Nr. 477. Kraków, Wtorek 21 Września 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 887.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kontrrewolucya przed rewolucyą.

Kraków, 20 września.

(k. s.) Z dwóch końców spala się rosyjska świeca. Od zewnątrz klęska wojenna, od wewnątrz — rozkład, rozprzężenie, wzrastające wrzenie.

Doświadczenie wojen rosyjskich ostatniego stulecia ustaliło już regułę: po wojnie — rewolucya. Po wojnach napoleońskich — spisek dekabrystów, po wojnie krymskiej — rewolucya biała, którą uprzedzono czerwoną. Po wojnie tureckiej — okres dynamitowy «Ziemli i Woli«, uwieńczony carobójstwem. Po wojnie japońskiej — rewolucya i konstytucya. Po wojnie obecnej wszyscy oczekują nowego jakiegoś wybuchu. Przedewszystkiem oczekiwał i oczekuje go rząd. Pomimo tej tragicznej reguły następstwa rewolucyi po wojnie, trzej najbardziej energiczni i reakcyjni ministrowie w gabinecie Goremykina zaczęli walczyć z rewolucyą, jeszcze— zanim wybuchła...

Początek wojny był zarazem początkiem nowego okresu szczególnej wzmożonej reakcyi politycznej. W pseudo-patryotycznem swojem oszołomieniu wyobrażały sobie masy rosyjskie, że wbrew ustalonej regule zwycięska wojna przyniesie wolność wewnętrzną. Więc gorąco pragnęły zwycięstwa i niezachwianie w nie wierzyły. Z wyjątkiem garstki prawowiernych socyalistów, wszyscy inni opowiedzieli się za wojną. Nawet starzy emigranci rewolucyjni i zacięci wrogowie cara, jak sędziwy Krapotkin, Plechanow i inni oświadczyli się za wojną. Gorętsi z pośród nich odważyli się nawet wrócić do ojczyzny, aby czynami dowieść swej ku niej miłości. Wrócił Burcew, słynny pogromca ochrany i w te pędy pojechał dalej — w głąb Syberyi, obdarzony wyrokiem dożywotniego wygnańca... Wrócił socyalista Anikin, aby gorącą swą wymową zagrzewać robotników do wojny. Ale zanim zdołał otworzyć usta, znalazł się w kazamatach twierdzy Piotra i Pawła, skąd wkrótce powędrował w ślad za Burcewem...

Carat czuł się dość silnym, aby odrzucać ofiarowaną sobie pomoc i miłość swoich wczorajszych wrogów. Naiwność swoją opłacili oni drogo, a rząd carski poszedł dalej szlakiem wzrastającej reakcyi. Przedewszystkiem zgnieciono ruch robotniczy, jako najbardziej niebezpieczny. Zniszczono całą prasę robotniczą, zrujnowano organizacye. Aresztowania i zsyłki posypały się na nowo z niewidzianą już od lat kilku obfitością. Ale hipnoza patryotyczna trwała dalej. Masy łudziły się nieuleczalnie. Rzekome powodzenia wojenne były jak gęsta łuska na oczach. Nie miano wyobrażenia o ich rzeczywistej wartości, ani pojęcia o cenie, którą zostały okupione. Widziano tylko, że wojska rosyjskie zajęły Galicyę i wniknęły w przesmyki karpackie. Czytano rozmaite nazwy dziwacznie dla ucha słowiańskiego brzmiące: Mezö Laborcz, Kerecz-Mözo i t. p. i wyobrażano sobie, że to strasznie daleko, strasznie dużo — prawie wszystko. Pod osłoną wielkoksiążęcych wieści o rzekomych zwycięstwach reakcya polityczna postępowała coraz dalej.

Lecz nagle odwróciła się karta. Przyszedł pogrom. Z relacyj wielkoksiążęcych znikły egzotyczne nazwy węgierskich mieścin karpackich. Miejsce ich zaczęły zajmować kolejno Przemyśl, Lwów, Dęblin, Lublin, Warszawa, Kowno, Grodno, Brześć Litewski i t. d. coraz bliżej serca Rosyi... Szpitale przepełniły się rannymi z wiosennej ofenzywy w Karpatach i z następnej defenzywy. W otwarte uszy sypały się opowiadania o okropnościach, które stanowiły ową ofenzywę karpacką. Powoli przenikła w masy świadomość, że tam na lesistych stokach Karpat, na których wyobraźnia ludowa widziała radośnie powiewające rosyjskie sztandary, rozwarł swe nienasycone wnętrze — grób armii rosyjskiej. Zrozumiano, że wielki książę, do wczoraj jeszcze ubóstwiany, w szalonem jakiemś zapamiętaniu uwziął się wypełniać wąwozy karpackie — trupami żołnierzy rosyjskich...

Łuski spadły z oczu. Duma, jeszcze tak niedawno rozlegająca nieharmonijnym hałasem wojowniczych i tryumfalnych okrzyków, ucichła, weszła w siebie. Obudziło się w niej poczucie związku z ludem. A lud już dawno przestał hałasować i — tryumfować... Zapewnienia o wytrwałości, chęci walczenia aż do — »końca« i gotowości poświęcenia t. zw. »ostatniego« żołnierza i »ostatniego« rubla stały się konwencyonalnym, stereotypowym frazesem. Co innego wypełniało już serca i zaprzątało głowy. Ból zmarnowanego dorobku narodowego i troska o przyszłość. Klasyczne już w dziejach rosyjskich i w literaturze pytanie: »Czto diełatj?« stanęło znowu. A odpowiedź na nie wypadła znowu tak samo — usunąć zły, przekupny, głupi rząd...

I oto od wewnątrz rozpoczęła się znowu wojna, nowa, a tak stara i dobrze już znana wojna — społeczeństwa z własnym rządem. Wraz z twierdzami rosyjskiemi zaczęli padać ministrowie. Maklakow, Szczegłowitow, Suchomlinow — najsilniejsze podpory reakcyi — popadali jeden za drugim. Duma zaczęła mówić coraz głośniej. Car zdawał się słuchać jej coraz uważniej...

Ale raz rozpoczęty proces odnawiania, poprawiania i odradzania nie może stanąć w pewnym ustalonym już z góry punkcie. Jest on, jak strumień wzbierający. Nigdy nie można wiedzieć, jak daleko sięgnie zaczynająca się powódź...

W Dumie utworzył się silny blok reformy wewnętrznej. Cała lewica i całe centrum daleko w głąb nacyonalistycznej prawicy zjednoczyły się na platformie parlamentaryzacyi rządu i głębokich reform zasadniczych. W zamian za to poparto silnie ideę dalszego prowadzenia wojny i postanowiono współdziałać przy wytwarzaniu niezbędnych dla niej środków.

Równocześnie zaczęło mówić społeczeństwo. Rady miejskie obu stolic powzięły śmiałe rezolucye polityczne. Moskwa, dotąd spokojna i zrównoważona, nawet w swoich warstwach miarodajnych przemysłowo-kupieckich jak gdyby zadowolona, przemówiła głosem, w którym donośnie zabrzmiały echa 1905 roku. Z niebytu wyłonił się tajny jeszcze Związek związków, który przed dziesięciu laty odegrał tak wielką rolę. Organizacye polityczno-wolnościowe, o silnej skonności w kierunku rewolucyjnym, mnożą się z dnia na dzień.

Zrozumiały wymowę tych stających się faktów żywioły reakcyjne i wysnuły z nich wniosek, że wobec wzrastającej fali rewolucyjnej nie należy powtarzać błędów kompromisowości z przed lat dziesięciu. Stary Goremykin nie chciał pójść drogą Świątopełka Mirskiego i Bułygina. Wolał gotującego się do skoku byka rewolucyi odrazu chwycić za rogi i powiózł carowi do jego kwatery obszerny memoryał na temat niebezpieczeństwa dalszych — ustępstw wobec czerwieniejącej Dumy.

Dwie godziny naradzał się car ze swoim prezydentem ministrów i wreszcie przystał na jego rady. Duma zupełnie niespodzianie, ku zdumieniu swemu własnemu i całej Rosyi została odroczona....Nie jest to jeszcze cios stanowczy, ale groźne gwizdnięcie nahajem, które znaczy: bądźcie cicho, bo na Syberyi i w twierdzy piotropawłowskiej jest zawsze jeszcze dość miejsca!...

Ale takiemu gestowi siły wobec „wrogów wewnętrznych" musiał towarzyszyć gest siły wobec wrogów zewnętrznych. Oba więc wykonano równocześnie. Reskrypt carski, odraczający na dwa miesiące Dumę, i relacye o zwycięstwach nad Horyniem i Seretem, pojawiły się równocześnie. Wewnętrzny ich związek jest jasny. Znowu tysiące chłopów rosyjskich musiało położyć głowy przed pozycyami sprzymierzonych, aby rząd carski mógł mówić o sukcesie w chwili, kiedy zdecydował się chwycić za gardło własne społeczeństwo...

Zamiast otworzyć klapę bezpieczeństwa, zamknięto ją. Ciśnienie w zamkniętym kotle wzmoże się niewątpliwie. Czy jednak wybuch nastąpi, jaki i kiedy — tego nie przeczuwa sam car, pouczany przez Goremykina.

W Rosyi zaczęła się kontrrewolucya jeszcze przed rewolucyą. Jest to wynik doświadczeń, jakie przed laty dziesięciu zebrała reakcya w krwawych swoich zapasach z wolnościowem zmaganiem się ludu. Widziała wówczas reakcya, że każde jej ustępstwo potęgowało tylko rewolucyę. Więc dzisiaj odmawia wszelkich ustępstw i odrazu zaczyna od próby brutalnej siły. Ale dzisiaj nie jest nigdy podobne do wczoraj. Rosyjskie dzisiaj jest straszliwe. W porównaniu z niem pojapońskie „wczoraj" było drobną przykrością, małem niepowodzeniem. Dzisiaj nad Rosyą zawisła katastrofa większa, niż ta, którą jej groził pochód Napoleona do Moskwy, taka chyba, jak ongiś, kiedy książęta Rurykowicze polegli nad Kałką... Niesposobny to czas dla tych prób brutalnej siły, które podejmuje reakcya, jakkolwiek z jej stanowiska mają one niewątpliwie swoją wewnętrzną logikę i swoje uzasadnienie. Ale Mikołaj Mikołajewicz miał także swoją racyę, kiedy korpus za korpusem słał do grobu w Karpatach... A jednak okazało się, że było to uzasadnienie — fatalności i nieszczęścia...

Wiele przemawia za tem, że Goremykin, doradzając carowi odroczenie Dumy, a car przyjmując tę radę, działali wedle takiego samego uzasadnienia...

Zacięte walki na Wołyniu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 21 września

Urzędowo ogłaszają dnia 20 września 1915:

Nasze pozycye we wschodniej stronie obszaru Łucka były kilkakrotnie atakowane przez znaczne siły rosyjskie. Nasze wojska, między temi obrona krajowa chebska i zachodnio-czeska, odparły wszędzie nieprzyjaciela, w wielu miejscach w walce z blizka. Także na nasz front nad Ikwą wyprowadzili Rosyanie w odcinku koło Krzemieńca silne kolumny do ataku. W poszczególnych miejscach udało się nieprzyjacielowi dotrzeć do zachodniego brzegu Ikwy. Ale nasze nadbiegłe rezerwy odrzuciły go wszędzie. Nieprzyjaciel poniósł, zwłaszcza od ognia naszej artyleryi, wielkie straty. Do wczoraj wieczora przyprowadzono jeńców w liczbie przeszło jednego tysiąca. Pułk piechoty imienia Hindenburga nr. 69 złożył ponownie próby waleczności.

W Galicyi wschodniej panował spokój. Położenie jest tam niezmienione.

Na Litwie walczące wojska austro-węgierskie dotarły do wschodniego brzegu Łuchocwi.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Włoski teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 21 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 20 września 1915:

Na granicznym terenie tyrolskim wykonali Włosi miejscami ataki w bezskutecznych przedsięwzięciach w górach, zwłaszcza w Adamello i na terenie Dolomitów.

Na froncie karyntyjskim położenie niezmienione.

W kotlinie Flitschu cofnęły się resztki nieprzyjacielskich wojsk atakujących z naszej linii strzału do swych starych pozycyj.

Jeden z naszych lotników obrzucił bombami dworzec i obóz w Arsiero.

Walki na pograniczu serbskiem.

Austro-węgierskie i niemieckie baterye ostrzeliwały wczoraj serbskie pozycye na południowym brzegu Sawy i Dunaju. Także twierdza Belgrad znajdowała sę w naszym ogniu.

W pobliżu ujścia Driny zostały serbskie naprzód wysunięte oddziały zaatakowane przez nasze wojska i zmiecione.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Bój na froncie wołyńsko-galicyjskim.

»Vossische Zeitung« przynosi następujący telegram sprawozdawcy wojennego E. Lennhoffa:

C. i k. Wojenna Kwatera prasowa, 17 września.

Od szeregu dni odbywa się wielka próba sił na froncie wołyńsko-galicyjskim. — Rosyjska linia ataków nad Seretem przedłużyła się zarówno w kierunku północnym, jak południowym. Kontrofenzywa rosyjska, zwrócona najpierw przeciwko armii Bothmera, skierowała się następnie przeciwko armii Pflanzer-Baltina na południu, a wreszcie przeciwko wojskom Böhm-Ermollego i Puhalla na północy. Na całej przestrzeni od Dniestru aż po granice Polesia próbowali Rosyanie szczęścia. Ofenzywa ta została podjęta po tygodniowych przygotowaniach.

Rosyanie ofiarowali Dubno i wysłali stamtąd działa i amunicyę nad Seret, ażeby sobie zapewnić zwycięstwo. Koleje, wiodące nad granicę wschodnio-galicyjską i w stronę wołyńskiego trójkąta fortec, były przepełnione materyałem wojennym i wojskiem. Zwożono działa i karabiny maszynowe, wypełniano rezerwami kadry wojenne. A gdy wszystko już dojrzało, nastąpiła zmiana w naczelnej komendzie rosyjskiej. Ogłoszono światu: »Oto car staje na czele wojsk i odnosimy zwycięstwo«.

Ale mimo trafnego wyboru chwili, mimo pewności powodzenia, akcya ta zawiodła. Po pozornym sukcesie początkowym na krótkim froncie, kotrofenzywa rosyjska zatrzymała się i od tygodnia przeszło wojska sprzymierzone odpierają jeden atak po drugim.

Osłabienie ataków rosyjskich nastąpiło najpierw na linii, położonej na zachód od Tarnopola i Trembowli gdzie rozpoczęły się ataki rosyjskie na trzymające się z bezprzykładnem męstwem wojska austryackie i niemieckie. — Jeżeli już bitwy przed przyczółkami mostowymi pod Tarnopolem i Trembowlą, tudzież pod Strusowem, a dalej walki o Dolżankę, Ostrów i Mikulińce strawiły dużo sił rosyjskich, to ataki na silne stanowiska na wzgórzach spowodowały jeszcze większe straty po stronie rosyjskiej.

W ostatnich dniach Rosyanie przenieśli z tego powodu ataki na północ i na południe od tej początkowej linii. Zacięte bitwy toczą się na froncie armii Pflanzer-Baltina. Zwłaszcza po obu stronach kolei Czortków-Buczacz wykonywali Rosyanie bezustanne ataki. Nic dziwnego. Czortków jest ważnym punktem węzłowym kolei, które przywiozły poprzednio dużo artyleryi. Rezerwy, które przybyły przez Jezierzany i Kopyczyńce, koncentrowały się w Czortkowie, skąd szły na plac boju.

Wojska austro-węgierskie, rozłożone na stromych wyżynach pomiędzy Olchowcem a Dżurynem, miały być wyparte z przyczółka mostowego Buczacz poza Strypę, skutkiem czego cały front wojsk sprzymierzonych nad Strypą uległby zwinięciu. Ale wojska te stawiły czoło wszystkim atakom.

Gdy ataki rosyjskie na tym odcinku ponowiły się także wczoraj bezskutecznie, to w północnej stronie na linii Założce do Ikwy i wzdłuż tej rzeki po przedwczorajszych klęskach Rosyan ataki ich już nie mogą odżyć. Tu planowali Rosyanie przedarcie się na froncie liczącym około 100 kilometrów. Pragnęli przełamać lewe skrzydło armii Bothmera i armię Böhm-Ermolliego. Zwłaszcza na południe od Krzemieńca rozwinął nieprzyjaciel ogromne siły. Tu była głównie skoncentrowana artylerya, wywieziona z Łucka i Dubna.

Na wyżynach pod Nowemi Popowcami nad kolanem Ikwy baterye rosyjskie rozpoczęły straszliwy ogień. Przeciwległe pozycye austryackie pod Nowym Poczajowem trzeba było opuścić. Natychmiast bataliony rosyjskie przeprawiły się przez Ikwę. Zaledwie atoli znalazły się na brzegu zachodnim, artylerya austryacka zaczęła je ostrzeliwać z flanki. Wtedy bataliony strzelców austryackich, pułk budapeszteński, tudzież górno-austryackie pospolite ruszenie runęło na nieprzyjaciela. Rosyanie w nieładzie cofnęli się za Ikwę. Pułk nr. 85 miał ciężkie chwile w Nowym Aleksińcu.

Wojska rosyjskie posuwające się pomiędzy Ikwą a Horyniem usiłowały wyprzeć oddziały austryackie do Galicyi. Kolumny rosyjskie zostały tu odrzucone przez oddziały austro-węgierskie ze Spiżu.

Wreszcie wspomnieć należy o klęsce Rosyan pod Cebrowem nad linią kolejową Jezierna-Hłuboczek, przez co wojska austryackie zbliżyły się do Tarnopola.

Od wczoraj toczy się wielka bitwa nad Stubielą i Horyniem.

Na Wołyniu i w Galicyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 września.

Sprawozdawca wojenny »N. W. Journal« donosi, że zmianą stanowisk naszych na Wołyniu, która nastąpiła wśród podjętej na szeroką skalę ofenzywy, **zaskoczyła Moskali** zupełnie niespodziewanie, tak, że zmianę tę mogliśmy przeprowadzić **całkiem bez przeszkody.** Nasze dzielne wojska wyczekują, na znacznie korzystniejczych, niż przedtem, stanowiskach, rozwoju najbliższych wypadków.

Puszczenie krwi Rosyanom w Galicyi wschodniej, nie minęło bez skutków. **Wczoraj działalność ich bojowa osłabła prawie w zupełności.**

Po zdobyciu Wilna.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Budapeszt, 21 września.

Dzisiejsze dzienniki donoszą, że z zajęciem Wilna walka, prowadzona o kolej petersburską, wzięła dla Rosyan obrót **krytyczny.** Linia kolejowa **Wilno—Dynaburg** (Dźwińsk) może być uważana **za straconą.** Rosyanie zmuszeni są obecnie cofać się w kierunku północnym i wschodnim.

Los Rygi jest tem samem przypieczętowany.

Rozszczepienie dwóch grup wojsk rosyjskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 21 września.

»Morgen« donosi z Berlina: »Tageblattowi telegrafują z Rotterdamu:

Według nadeszłych tu wiadomości, grupa północno-zachodnich wojsk rosyjskich **została rozszczepioną.**

»Riecz« tłómaczy to tem, że wskutek akcyi kawaleryi nieprzyjacielskiej, skierowanej na czworokąt węzłowych stacyj Dynaburg (Dźwińsk)-Połock-Mołodeczno-Wilno, rosyjska armia Dźwiny i wileńska armia **zostały od siebie oddzielone.**

Popłoch na terenie działań północnych.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Sztokholm, 21 września.

Przełamanie frontu rosyjskiego nad odcinkiem Niemen—Wilia przez armię Hindenburga, wywołało w całej Rosyi przerażenie.

Okolica Baranowic zalana jest uchodźcami. **Cała ludność gubernii mińskiej chwyciła za kij wędrowny.**

Rosyjska główna kwatera cofa się ciągle wstecz.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 września.

Sonn- und Montagsztg.« donosi z Berlina:

Według depeszy »Köln. Ztg.« z szwajcarskiej granicy, dzienniki szwajcarskie wnoszą z tego, że rosyjscy ministrowie i inni dostojnicy wyjechali **do Smoleńska,** że główna kwatera rosyjska znajduje się już w Smoleńsku. (Do niedawna była jeszcze w Mołodecznie. Przyp. red.)

Po zamknięciu Dumy.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 21 września.

»Vossische Ztg.« donosi uboczną drogą z Petersburga:

W Moskwie zjeżdżają się dziś przedstawiciele ziemstw i miast na konferencyę, w której weźmie udział także wielu członków Dumy państwowej. Na porządku dziennym **sprawa rozwiązania Dumy.** Przywódcy partyj postępowego bloku złożą oświadczenia. Zamierzone jest **zerwanie wszelkich rokowań kompromisowych z rządem.**

Strajk demonstracyjny.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Chrystyania, 21 września.

»Dagen« donosi z Petersburga: Wskutek odroczenia Dumy państwowej, 24.000 robotników państwowych warsztatów w Petersburgu i Kronsztadzie **rozpoczęło strajk.**

Narady ministeryalne w Bukareszcie.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 września.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi z Bukaresztu:

»Minerva« dowiaduje się, że w poniedziałek odbędzie się **rada ministeryalna,** w której wezmą udział także prezydenci Izby i Senatu.

Storpedowanie wielkiego parowca.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Frankfurt, 21 września.

»Frankfurter Ztg.« donosi:

W sobotę, w pobliżu Krety, niemiecka łódź podwodna **zatopiła angielski parowiec z pełnym ładunkiem** 15.000 ton. Parowiec jechał z Egiptu do Dardanelów.

Joffre jedzie nad Dardanele.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 21 września.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi z Konstantynopola, że Joffre **osobiście udaje się nad Dardanele,** aby zorganizować tam dowództwo.

Ze strony francuskiej niema dotąd potwierdzenia tej wiadomości.

Nowa wewnętrzna pożyczka wojenna w Austro-Węgrzech.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że ministrowie finansów Austryi i Węgier **mają** niebawem otworzyć subskrypcyę **na trzecią wewnętrzną pożyczkę wojenną.** I ta pożyczka, jak poprzednie, oprzeć się ma na tej przesłance, że zyski wojenne pozostają w kraju, wskutek czego proces tworzenia się kapitału postępuje wciąż naprzód. Wykazy kas oszczędności i banków świadczą o silnym wciąż ruchu wkładek na książeczki.

Co do wielkich depozytów handlu i przemysłu, składanych w wielkim obrocie bankowym, nie ogłasza się żadnych wykazów, ale wielki zapas płynnego pieniądza we wszystkich bankach dowodzi, że nadchodząca nowa pożyczka będzie miała z czego czerpać. Chwila, obrana na nową subskrypcyę, jest przez to korzystna, że rolnicy ukończyli już żniwa i znajdują się w posiadaniu gotówki. Co najważniejsze zaś: sytuacya wojenna jest jeszcze świetniejsza, niż była podczas poprzedniej pożyczki.

Rozdarcie rosyjskiego frontu na północy.

Kraków, 21 września.

W sobotnim naszym numerze porannym podaliśmy drogą na Kopenhagę telegram korespondenta londyńskiej „Daily Mail" z Petersburga, mówiący o usiłowaniach niemieckich, zmierzających ku okrążeniu i odcięciu znacznych oddziałów cofających się z linii Olita—Grodno, oraz z okolic Wilna sił rosyjskich. Dziś można już prawie na pewne twierdzić, że manewr ten, jeśli nie zupełnie, to w każdym razie w dużej mierze się powiódł. Lewe skrzydło armii Eichhorna, wysunięte daleko na wschód ku Dźwińskowi, zwróciło się nagle samym skrajem swym głęboko ku południu, zajmując węzłowy punkt kolei i dróg Mołodeczno i nadając tem samem akcyi okrążającej zupełnie poważne rozmiary.

Przyszło to zgoła niespodzianie, gdy cała uwaga nasza skupiona była na krwawe zapasy, rozgrywające się między Seretem a Strypą, oraz na Wołyniu, ponad rzeką Ikwą i Horyniem. Oczekiwać można było raczej chyba ataku na froncie nad Dźwiną, pomiędzy Rygą a Dźwińskiem. Operacye na tym terenie od dłuższego już czasu utknęły w miejscu. Korespondenci wojenni donosili szczegóły, usprawiedliwiające ten chwilowy zastój. Ryga jest naturalnie, jako twierdza morska, punktem, nadzwyczajnie ważnym, którego posiadanie zabezpiecza dro-

gę do Petersburga. Znajduje się ona wszakże na niedostępnym terenie, samą naturą położenia stawiającym tamę pochodowi nieprzyjacielskiemu. Od zachodu i południowego zachodu przystępu bronią nieprzebyte bagna, rozciągające się aż ku morzu. Południa broni zaś szeroka rzeka Dźwina, w porze obecnej szerzej jeszcze, niż zazwyczaj, roztaczająca swe fale. Potrzeba było dotrzeć pod twierdzę od wschodu po przekroczeniu poprzedniem rzeki, bronionej szeregiem umocnionych silnie przyczółków mostowych. Tego zadania dokonały też wojska Belowa w kilku punktach, przeprawiając się przez Dźwinę w połowie odległości pomiędzy Rygą a Dźwińskiem. Ostatnie komunikaty donosiły też o zdobyciu przednich stanowisk przyczółka mostowego Dźwińska (Dynaburga). Gdy więc po tych akcyach przedwstępnych wszystko zdało się zmierzać ku przeprowadzeniu ataku generalnego na Dźwińsk z jednej, na Rygę z drugiej strony, i gdy Rosyanie niezawodnie gotowali się do odparcia ataku na tej przestrzeni, rzuciła się nagle silna grupa kawaleryi armii Eichhorna na południe od Dźwińska wzdłuż drogi Widze—Goduciszki—Komaj ku Molodecznu.

W tym punkcie węzłowym przecinają się dwie nadzwyczajnie ważne i w ciągu obecnej kampanii wielką odgrywające rolę linie kolejowe. Jedna z Warszawy poprzez Kleszczele wiedzie na Połock, druga prostopadle do niej z Wilna przez Mińsk na Bobrujsk. W punkcie tym przecinają się nadto gościńce na Mińsk i Bobrujsk. Nagłe zajęcie punktu tego przez wojska niemieckie odcięło całkowicie drogi odwrotu rosyjskiego z Wilna, a zarazem z frontu na wschód od Grodna w kierunku, jaki im był najbliższy i najwygodniejszy zarazem, to jest w kierunku wschodnim.

Ażeby zdać sobie sprawę z doniosłości wojskowej tego ruchu, trzeba pamiętać, że front obu stron walczących na tej przestrzeni przybrał wygląd łuku, od zachodniej strony Rygi ciągnącego się wzdłuż Dźwiny, wyginającego się następnie koło Dźwińska ku zachodowi i ciągnącego się mniej więcej równoleżnikowo, aby następnie okolić Wilno. Runięcie na południe od Dźwińska wielkich oddziałów kawaleryi niemieckiej rozerwało łączność tego frontu i rozdzieliło wojska rosyjskie na dwie grupy, odrzucone w rozbieżnych kierunkach i zmuszone do bronienia się na własną rękę wyłącznie. Rzecz naturalna, że nie były to oddziały patrolujące tylko, lecz grupy wojsk, zdolne wytrzymać nawet kontrataki nieprzyjacielskie, skoro komunikat oficyalny wymienia szeroki front, na jakim rozdarcie to dokonane zostało, poczynający się w Molodecznie, ciągnący się wzdłuż Wilii przez Smorgonie do Wornian.

W następstwie tego rozdzielenia rosyjskiego frontu stanowiska armii rosyjskiej koło Wilna stały się nie do utrzymania, zagrożone całkowitem okoleniem, odcięciem i zabraniem do niewoli. Wilno trzeba było poświęcić i wycofać wojska. W jakim momencie Rosyanie tej zbawiennej operacyi dokonali, nie wiadomo jeszcze na razie. Trudno przypuszczać zatem, o ile odwrót ten ma szanse powodzenia. Być może, że Rosyanie pozwolili Niemcom tak daleko postąpić naprzód na tym froncie dopiero w chwili, gdy Wilno całkowicie zostało opróżnione z wojsk i materyałów wojennych, wzorem twierdz poprzednich. W takim razie obawy korespondenta „Daily Mail" okazałyby się płonne i sztuka odwrotu Rosyan raz jeszcze pozwoliłaby im się wymknąć bez wielkiej bitwy. Jednakże nie jest także wykluczony moment zaskoczenia z nienacka. Nie trzeba zapominać, że przed kilku dniami jeszcze Molodeczno wymieniane było jako siedziba głównej rosyjskiej kwatery wojennej, w której siedzibę miał mieć sam car. (Telegramy dzisiejsze mówią rzeczywiście o przeniesieniu głównej kwatery do Smoleńska. Przyp. red.). Jeśli tak było istotnie, to impreza kawaleryi gen. Eichhorna przybiera charakter romantycznej wprost wyprawy po samego naczelnego komendanta armii rosyjskiej. Ten nie stawił oczywiście czoła nieprzyjacielowi, lecz, doskonale przyjętą już metodą rosyjskiej armii, wycofał się co prędzej na bezpieczniejszy odcinek.

Jeśli więc Rosyanie dali się istotnie na przestrzeni tej zaskoczyć z nienacka, położenie ich jest zaiste trudne. Linia kolejowa z Wilna na Lidę i Baranowicze zapewne od dawna znajduje się już również w posiadaniu sprzymierzonych armij. Odwrót tedy wykonywany być musi obecnie drogami i gościńcami, wiodącemi w południowo-wschodnim kierunku na Mińsk. Rozpoczęłyby się w takim razie wyścigi o to, która strona wcześniej dotrze do Mińska. Ponieważ zaś z sytuacyi wynika, że kawalerya niemiecka porusza się w południowym wprost kierunku po przyprostokątni, wojska rosyjskie zaś po przeciwprostokątniach, wynik wyścigów tych nie może ulegać wątpliwości.

Równocześnie z tą grupą armii niemieckiej, która od północy usiłuje poprzecinać i powikłać linie odwrotowe rosyjskie, postępują naprzód ruchy wojsk ks. Leopolda bawarskiego i Mackensena. Wojska te przekroczyły rzekę Szczarę i Strumień i zbliżają się do linii kolejowej, wiodącej z Równa ku Wilnu na wschód od Słonimia i Pińska. Postępy wojsk sprzymierzonych na tym terenie mają wygląd nagonki, wypierającej cofające się wojska rosyjskie wprost na kawaleryę niemiecką, która od Molodeczna podejmie wyprawę na południe w kierunku Mińska. Tak więc należy w dniach najbliższych z zainteresowaniem śledzić wyniki tych wielce skomplikowanych i wielce zaciekawiających manewrów.

Ta akcya, obliczona na wyłowienie znaczniejszych oddziałów cofających się, z powodu niespodziewanego manewru wojsk rosyjskich, odbywa się w chwili, gdy uporczywa ofenzywa rosyjska — zdaje się — została już przełamana zupełnie. Niezawodnie oddziała ona też zwrotnie i na teren bojowy nad Seretem i nad Ikwą, skoro wojska sprzymierzone znajdą się w posiadaniu północnego odcinka kolejowej linii, wychodzącej z Równa. Wówczas niedługie będą mieli Rosyanie perspektywy utrzymania się w Równie i będą musieli rozpocząć dalszy odwrót na — Berdyczów.

T. D.

Turcy wobec Polaków.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Konstantynopol, w sierpniu.

(Biuro informacyjne. — Wywiady z politykami.— U dyrektora prasy. — W klubie Młodoturków. — Co sądzą o przyszłości Polski? — W ministerstwie spraw zagranicznych. — Interwiew z prezydentem parlamentu i ministrem finansów. — Enver-pasza i Goltz-pasza. — Epizod z Adampolanami.— Goltz-pasza obrońcą Polaków. — Gdzie opieka nad polską wioską?).

II

Bardziej powściągliwie mówił naturalnie generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych. Twierdził jednak, że kurs dla Polski zmienić się musi wszędzie zasadniczo; że wojna dzisiejsza zmierza ku uregulowaniu kwestyj narodowościowych, i że niezawodnie i Niemcy nie cofną się przed tym obowiązkiem ludzkości, jaki im dyktuje ich dzisiejsza rola względem Polski i szlachetne stanowisko Polaków w wojnie, zdobywających się na czyn świadomy i męski. Polacy nie powinni się niepokoić żadnemi napaściami z za płotu. To są ataki szowinistów, koncepta żurnalistyki, która nie może wpłynąć decydująco na rezultaty polityki międzypaństwowej. I ona się zmieni, gdy politycy i rządy zajmą się bezpośrednio sprawą polską. Turcya cała może tylko życzyć i pragnąć lepszej doli dla Polski, ale mieszać się do polityki Niemiec i Austryi nie może, bo to jest sprawa — przynajmniej tak jak ona dziś stoi — czysto wewnętrzna obu tych państw.

W podobny ton uderzył i prezydent parlamentu tureckiego, Halil-bej, powyższym argumentem zasłaniając się przed wszelką jawną enuncyacyą z oficyalnych stron tureckich wobec sprawy polskiej. Podniósł jednak zarówno on, jak i turecki minister finansów, Talaad-bej, że nie należy sądzić, jakoby Niemcy miały złe zamiary wobec Polski. Owszem, o ile wiadomo, przygotowuje się poważnie nowy plan zorganizowania przyszłej Polski, ale szczegóły dzisiaj nie są jeszcze znane, ani też pora je ogłaszać. Turcya może w sprawie polskiej zająć pewne stanowisko, niezawodnie tylko przychylne dla Polski, — nie może jednak i nie śmie sprzymierzeńcom swym narzucić swej woli, musi uznać zasadniczo ich stanowisko, bo jest to na razie ciągle jeszcze wewnętrzna, domowa kwestya Austryi i Niemiec.

Akcyą polską i legionami żywo interesowali się obaj tureccy mężowie stanu. Wypytywali się o organizacyę, ilość, ducha polskiego wojska, podnosząc, że słyszeli wiele o jego bohaterskich czynach i wielkich zdolnościach bojowych.

Pożądanym był wreszcie w tym samym przedmiocie wywiad z młodzieńczym i jak „ułan polski" pięknym ministrem wojny, Enver-paszą (w którego postaci rozpoznają nawet Polacy typ czysto polski!), oraz z twórcą nowoczesnej armii tureckiej, Goltz-paszą. Niestety, ciągłe ich wyjazdy na front bojowy i zaostrzenie się walk w Dardanelach w ostatnim miesiącu uczyniły obecnie niemożliwem bezpośrednie zetknięcie się z nimi. Jak słuchy chodzą, mają obaj dla sprawy polskiej i dla Polaków żywić wiele życzliwości. Pierwszy dlatego, że w rodzie swoim ma Polaków i że tradycyi wierny, zawsze Polskę uwielbiał— drugi, ponieważ w Prusiech wschodnich, skąd pochodzi, bezpośrednio z Polakami się stykał i miał sposobność dobrze ich poznać i nawet języka ich trochę się poduczyć. Powiadają, że również spowinowacony jest z Polakami, a dwie gałęzie tej samej rodziny przebywać mają od wielu dziesiątek lat na Wołyniu, czy Podolu.

Że w każdym razie Goltz-pasza bardzo dobrze jest usposobionym dla Polaków, świadectwem najlepszem epizod z życia Adampolan z Małej Azyi. Mieszkańcy tej polskiej wioski znają dobrze Goltz-paszę i jak najpochlebniej o nim się wyrażają. Bywał on niejednokrotnie gościem w ich pięknym „czifliku", a jednego roku całe wakacye nawet tam spędził. Zdarzyło się niedawno, po wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej, że złośliwi sąsiedzi zrobili doniesienie na jednego z najpoważniejszych i najstarszych gospodarzy Adampola, niejakiego p. Ryżego, iż pozostaje w służbie rosyjskiej i tajemnymi znakami porozumiewał się ze wsi z flotą rosyjską. Władzom policyjnym nie trzeba było niczego więcej. Uwięziono Ryżego i jego całą rodzinę. W całym Adampolu zaczęły się surowe śledztwa, kary, więzienia i nawet zupełne wydalania ze wsi. Wiele osób niewinnych ucierpiało. I nie było nikogo w Konstantynopolu, ktoby się za pokrzywdzonymi, a Bogu ducha winnymi ludźmi ujął. Tureckie władze wykonawcze, nie znające języka, ani ducha i obyczajów tej egzotycznej osady polskiej na małoazyatyckim brzegu, nie umiały dojść prawdy. Konsulaty i poselstwa państw obcych w wygodny sposób nie chciały się w to mieszać. Dopiero osobiste wmieszanie się samego Goltz-paszy uratowało niewinne ofiary. Ryży, przyjęty na posłuchaniu u naczelnego wodza, wyjaśnił całą sprawę, zyskał pełne jego zaufanie, a co za tem poszło — został wypuszczony na wolną stopę wraz z całą rodziną w przeciągu 24 godzin. Odtąd Polacy Adampolscy nie mają słów uznania i zachwytu dla Goltz-paszy; w każdem niebezpieczeństwie czy potrzebie spieszą do niego i nigdy nie odchodzą od niego bezowocnie. Adampol od tej chwili odetchnął, a władze tureckie postępują z jego mieszkańcami oględniej.

Dla nas jednak smutna to pociecha. Jeszcze smutniejsze nasuwają się refleksye: czyż naprawdę aż do niemieckiego wodza wojsk tureckich uciekać się trzeba, żeby pomódz, ująć się za garścią ludu polskiego? Czyż niema już w Konstantynopolu inteligentnych Polaków, którzyby umieli i chcieli bronić praw swoich rodaków?

Grozew.

Popierajmy Sekcyę pośrednictwa pracy Komitetu nad b. Legionistami w Wiedniu IV. Weyhringergasse 14, która dostarcza pracowników wszelkich kategoryj z pośród byłych Le-

KRONIKA.

Kraków, 21 września.

Nowa taryfa maksymalna. Wczoraj ogłosił magistrat krakowski nową taryfę maksymalną. Przynosi ona pewne zmiany, mianowicie zniżenie cen mąki, lecz równocześnie zawiera znaczne podrożenie cen niektórych gatunków mięsa (krzyżówki i zrazówki oraz wieprzowiny), szynki, kiełbasy, wędzonki, słoniny, smalcu i cukru.

Obecnie obowiązują następujące ceny:

Kilogram mąki pszennej i razowej 76 hal.; pszennej do gotowania 66 hal.; pszennej chlebowej 48 hal.; żytniej chlebowej 48 hal.; bułka warszawska na wodzie à 35 gramów 4 hal.; 1 kilogram chleba 56 hal. (dawniej 70 hal., chleb więc potaniał).

Krzyżówka i zrazówka podrożały. Obecnie krzyżówka i zrazówka bez dokładki pierwszej jakości kosztują 5 kor. 72 hal. za kilogram (4 kor. 88 hal.), drugiej jakości 4 kor. 92 hal. (4 kor. 20 hal.), trzeciej jakości 3 kor. 98 hal. (3 kor. 40 hal.).

Kilogram mięsa wieprzowego (polędwica, kotlety i szynka) kosztuje obecnie 4 kor. 32 hal. (4 kor.); łopatka i boczek 3 kor. 76 hal. (3 kor. 52 hal.).

Kilogram szynki wędzonej surowej w całości kosztuje od wczoraj 4 K 80 hal. (4 K 40 hal.), gotowanej krajanej na części 7 K 68 hal. (7 K 04 hal), kiełbasy surowej siekanej 3 K 40 hal. (3 k.); krajanej wędzonej 5 K 08 hal. (4 K 60 hal); siekanej wędzonej 4 K 32 hal. (4 K 08 hal.), wędzonki surowej 4 K 32 hal. (4 K 08 hal.); gotowanej 4 K 60 hal. (4 K 28 hal.); sardelki sztuka 22 hal. (20 hal.); para kiełbasek wiedeńskich 22 hal. (20 hal.); słonina 4 K 80 hal. (4 K 28 hal.); smalec 5 K 20 hal. (4 K 96 hal.).

Cukier w handlu detalicznym: kilogram cukru wszystkich sort, jeżeli sprzedaż odbywa się w oryginalnem opakowaniu, z wyjątkiem kostkowego, 1 K 02 hal.; kilogram kostkowego 1 K 04 hal.; w oryginalnem opakowaniu: duże głowy za 1 kg. 97 hal.; głowy ponad 3 kg. za 1 kg. 98 hal.; głowy poniżej 3 kg. za 1 kg. 1 K; kostki w kartonach za kg. 1 K; kostki w skrzyniach za 1 kg. 1 K; mączka w workach po 25 kg. i 50 kg. za 1 kg. 1 K; grysik w workach po 25 kg. i 50 kg. za 1 kg. 1 K.

Ceny nafty, soli, węgla i drzewa pozostały bez zmiany.

Goście z Warszawy. Bawią w naszem mieście przybyli w tych dniach z Warszawy wybitni literaci i publicyści, pp.: Władysław Reymont, dr Józef Wolf, redaktor »Tygodnika Illustrowanego«, p. Bohdan Straszewicz redaktor »Kuryera Polskiego« i redaktor Włodzimierz Włodek.

Wiadomości osobiste. Instruktor stowarzyszeń przemysłowych, p. Witold Ostrowski, po odbytej kuracyi w Karlsbadzie powrócił i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

Z opery. Nieśmiertelna opera »Halka«, którą Towarzystwo operowe wznawia w piątek 24 b. m., ukaże się częściowo w nowej obsadzie. W partyi tytułowej wystąpi p. Marya Pilarz-Mokrzycka, w roli Zofii p. Ludwika Filipek-Jaworzyńska; partyę Jontka odśpiewa dr Alfred Rawicz. Inne role wykonają pp.: Hugo Zathey (Janusz), Antoni Isakowicz (stolnik) i Adam Mazanek (Dziemba), którzy poprzedniemi występami zyskali sobie ogólne uznanie publiczności. Bilety na powyższe przedstawienie sprzedaje kasa Teatru miejskiego.

Podwieczorek z koncertem odbędzie się w sali Resursy w hotelu Saskim w niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu na dochód Schronisk dla legionistów, utrzymywanych przez sekcyę Samarytanina polskiego opieki nad legionistami. W koncercie wezmą udział wybitne siły artystyczne. Wstęp 1 koronę. Szlachetny cel podwieczorku i koncertu zgromadzi niewątpliwie bardzo liczne koło patryotycznej publiczności Krakowa.

Dla ewakuowanych. Od Komitetu doraźnej pomocy dla ewakuowanych otrzymujemy następujące pismo:

Prosimy o ubrania, bieliznę, obuwie i datki pieniężne dla ewakuowanych. W barakach w Choczni przebywa jeszcze kilkanaście tysięcy uchodźców, poza tem coraz liczniej wracają oni zewsząd do kraju. Większość ich, to nędzarze, wyniszczeni długą tułaczką, nieraz bez grosza gotówki, bez ciepłej odzieży, wyglądający od nas pomocy i zaopatrzenia. Komitet doraźnej pomocy dla ewakuowanych rozdaje wracającym uchodźcom na dworcu krakowskim ciepłą strawę, odzież i drobne datki pieniężne, wobec jednak coraz bardziej wzrastających potrzeb nie jest w stanie zadaniu swemu zadość uczynić. Prosimy zatem wszystkich chętnych o dalszą pomoc, o składki pieniężne i wszelakie ubrania, przedewszystkiem ciepłe, tak potrzebne wobec zimnej, deszczowej pory obecnej.

Zwracać się należy do Komitetu, Rynek 6, Szara kamienica — codziennie od 4—7 wieczór.

Świadectwa szczepienia ospy przy wpisach na uniwersytet krakowski. — Otrzymujemy następujący komunikat: Zapisujący się po raz pierwszy na uniwersytet Jagielloński, oraz ci słuchacze i słuchaczki, którzy nań w letniem półroczu 1914/15 nie byli zapisani, winni, zgłaszając się do wpisu, przedłożyć w kwesturze świadectwo szczepienia przeciw ospie. Wpisy na zimowe półrocze 1915/16 rozpoczną się dnia 23 września i trwać będą do 8 października.

Zebranie miesięczne Kongregacyi nauczycielek krakowskich odbędzie się we środę 22 b. m. o godz. 6 w sali sodal. przy ulicy Szewskiej l. 5, I p.

Koedukacyjny kurs rysunków wieczornych z żywej natury rozpoczyna się z dniem 1 października pod wytrawnym kierunkiem p. Błotnickiego. — W program wchodzą, obok studyów aktu akademickiego, wykłady o proporcyach ciała ludzkiego, konieczne dla poznania jego piękna. Niezależnie od tej metodycznie prowadzonej nauki, urządzane będą raz w tydzień t. zw. „croquis", zaś dla początkujących ćwiczenia z gipsu. Wpisy codziennie od 12—1, ul. Starowiślna 10.

Egzamin dojrzałości dla eksternistów rozpocznie się w tutejszem c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem (Karmelicka 41) dnia 27 września b. r. o godzinie 8 z rana.

Dyrekcya państwowego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego ogłasza, że piśmienny egzamin dojrzałości prywatystek rozpocznie się w dniu 27 b. m. o godz. 8.

Sprzedaż mąki miejskiej rozpoczęła się wczoraj w sklepach miejskich. Natłok publiczności był wielki, przed sklepami stały tłumy gospodyń, czekając na swoją kolej. Mąkę sprzedawano tylko w niewielkich ilościach. Najwyżej można było nabyć 5 kilogramów.

Przejechana przez tramwaj. Wczoraj przed południem wpadła skutkiem nieostrożności pod jadący wóz tramwajowy na rogu ulicy Kopernika i Andrzeja Potockiego Anna Włodarczykowa, żona funkcyonaryusza miejskiej akcyzy w Krakowie i doznała wstrząsu mózgu, oraz licznych kontuzyj na całem ciele. Ciężko chorą przewieziono karetką pogotowia do szpitala św. Łazarza.

Skutki walki z kasztanami. Na plantach krakowskich od pewnego czasu uprawiają w oryginalny sposób małoletni chłopcy zbieranie kasztanów prosto z drzewa. Chłopcy ci strącają owoce z kasztanów przy pomocy kamieni. Niestety zabawa ta przyprawia niejednego przechodnia o guza. Wczoraj podczas tej zabawy rzucił jakiś chłopiec kamieniem na drzewo, a spadający kamień uderzył w głowę 5-letniego Józefa Ślizowskiego, syna kupca przy ulicy Stolarskiej. Pokaleczonego chłopca, który zemdlał, zaopatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Przejechany przez pociąg. Wczoraj przywieziono koleją na tutejszą stacyę kolejową robotnika, zajętego w kopalni węgla w Jaworznie, Józefa Stocerza, który wpadł tam pod pociąg i postradał skutkiem tego wypadku obie nogi. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie mu amputowano resztki nóg. Stocerz umarł w parę godzin później.

Na Sekcyę Samarytanina polskiego opieki nad Legionistami złożyło na ręce prezesa Sekcyi p. Fr. Sal. Krysiaka Towarzystwo oficyantek kancelaryjnych dla schroniska przy ulicy św. Tomasza L. 37 kwotę 100 K. Na cele Sekcyi opodatkowali się stale urzędnicy podatkowi w Ustrzykach poczta Ustrzyki Dolne i przesłali na ręce prezesa Sekcyi za inicyatywą i staraniem inspektora podatkowego p. Stanisława Axentowicza następujące kwoty: 1) 86 kor. 34 hal., 2) 10 kor. 20 hal., 3) 71 kor. 50 hal., 4) 69 kor. 75 hal., 5) 67 kor. 50 hal. — Razem 305 kor. 29 hal. — Zarząd Sekcyi składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za poparcie utrzymywanych przez siebie 2 schronisk dla Legionistów i ze względu na wysokie koszta ich utrzymania (po 1.200 kor. miesięcznie każde) odwołuje się do wypróbowanej ofiarności szerszego ogółu. Składki uprasza się nadsyłać na ręce prezesa Sekcyi, ulica św. Jana L. 1.

Koncert na polski szpital w Budapeszcie. Biuro prezydyalne N. K. N. donosi: Dzieci miasta Nagybany na Węgrzech urządziły pod przewodnictwem p. Luizy z Podleśnych Pasztor, przedstawienie na rzecz polskiego szpitala w Budapeszcie. Dochód z przedstawienia, w kwocie 151 K, został nadesłany na ręce prezesa N. K. N. profesora Jaworskiego przez p. Rajmunda barona Syntinisa z zastrzeżeniem, by Naczelny Komitet Narodowy kwotę tę na powyższy cel obrócił.

Drogą tą składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy pracą przy przedstawieniu byli zajęci.

Młodzież polska w Przybramie. Komunikują nam: Wszelkich informacyj, tyczących się studyów na akademii górniczej (k. k. Montanistische Hochschule in Příbram), oraz warunków pobytu, udziela Stowarzyszenie »Czytelnia Polska Akademików Górniczych w Příbramie«.

Z kraju.

Tarnów, 18 września. (Filia C. K. O. M. — Pożegnanie p. Jany). Celem ulżenia nędzy ludności miejskiej, a przedewszystkiem wiejskiej, powstała w naszem mieście filia Centralnego Komitetu Opieki, stojącego pod protektoratem ks. biskupa krakowskiego Adama Sapiehy. Przewodniczącym wybrano ks. Józefa Witka, zastępcą ks. Karola Mroza, sekretarzem p. Wiśniewskiego, lustratora Rady powiatowej. Zadaniem tej filii, będącej organem C. K. O. M. jest przyjście z pomocą najbiedniejszej ludności powiatu tarnowskiego przez udzielanie zapomóg, odzieży, bielizny, obuwia, mleka i t. d., jak również pośrednictwo gminom i ich mieszkańcom w gal. Centrali aprowizacyjnej, przy zakupnie wszelkich artykułów żywności, zboża, nasion, nawozu sztucznego, narzędzi rolniczych i t. p., chcąc tem samem uchronić kupujących od wyzysku nieuczciwych spekulantów.

Ludność powiatu tarnowskiego w bardzo wielu gminach jest doszczętnie zniszczona. Są wsie, gdzie nie ostał się ani jeden budynek tak mieszkalny jak i gospodarczy. Zrozpaczeni mieszkańcy, pogrążeni w apatyi, bez dachu nad głową, bez dostatecznej odzieży, mieszkają w jamach ziemnych lub pod daszkiem urządzonym z badyli i gałęzi. Tym nędzarzom należy się faktycznie najszybsza pomoc.

W tych dniach ma nadejść z C. K. O. M. z Wiednia przesyłka odzieży i obuwia, celem rozdania pomiędzy najbiedniejszą ludność. Filia tarnowska, posiadająca na razie bardzo szczupłe zapasy, pragnie rozszerzyć swą akcyę przez wpisywanie na członków do C. K. O. M., jak również przez przyjmowanie wszelkich datków. Sądzimy, że szlachetna praca filii C. K. O. M. znajdzie żywy oddźwięk w społeczeństwie tarnowskiem.

Onegdaj w restauracyi Bartika odbyło się pożegnanie p. Jany, radcy kolejowego, który został przeniesiony do Dyrekcyi kolejowej w Krakowie. Do stołu, przybranego gustownie kwiatami, zasiadło kilkadziesiąt osób. Toastowali burmistrz dr Tertil, dr Siekierzyński, radca dr Dzikowski i prof. Wojciechowski. Wśród serdecznej pogawędki zebranie przeciągnęło się do późna. Na wniosek burmistrza dr Tertila zebrano 168 koron, które przeznaczono na fundusz wdów i sierót po legionistach.

W.

Cmentarz wojenny we Lwowie. Od kilku tygodni setki jeńców rosyjskich pracują około uporządkowania cmentarza poległych wojowników austryackich i niemieckich. Praca prawie na ukończeniu, cmentarzysko niedawno pełne rumowiska i kamieni pokryto zielenią i kwiatami. Cały cmentarz otoczono parkanem, zostawiając wejście od ul. Cetnerowskiej, a jedną stroną połączono go z cmentarzem łyczakowskim. Każdy grób obłożono darniami. To też cmentarz wygląda jak ogród, tylko gęste krzyże przypominają ze zgrozą, jakie straszne żniwo zbierała śmierć. Nie brak na tym cmentarzu i ofiarności ludzi prywatnych. Kamieniarz p. Bojanowski jeszcze za czasów okupacyi zaczął gromadzić kamienie, aby wystawić pomnik dzielnym obrońcom kraju. Dziś pomnik jest na ukończeniu, a w niedzielę odbyła się uroczystość odsłonięcia go i poświęcenia cmentarza. Pomnik w kształcie piramidy z krzyżem marmurowym na wierzchołku, na którym widnieje napis 1914—1915 — ozdobiony jest emblematami wojskowymi i sztandarami, wykutymi w kamieniu, na ścianie zaś piramidy umieszczono marmurową tablicę z napisem: »Dem Andenken der hier ruhenden tapferen Krieger gewidmet". Odsłonięcie pomnika odbyło się wczoraj przed południem, przy udziale dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

Rosyjscy »urzędowi« włamywacze w Brodach. Korespondent brodzki »Wieku Nowego« donosi, że Rosyanie podczas swej gospodarki w Brodach włamali się, na rozkaz komendanta miasta, do schowków depozytowych (safe deposit) brodzkiej filii Banku praskiego. W tym celu sprowadzono specyalnych mechaników z Petersburga, którzy przy zastosowaniu najnowszych i wyspecyalizowanych narzędzi do włamania wyłamali schowki, poczem zawartość ich wywieziono »urzędownie« do Rosyi. To zrabowanie prywatnej własności przez urzędowych włamywaczy stało się dla wielu obywateli Brodów katastrofą, pozbawiło ich bowiem całego mienia, a na rosyjskie pojęcia o prawie międzynarodowem rzuca charakterystyczne światło.

Odznaczenia w Towarzystwie Czerwonego Krzyża. Odznaki honorowe II. klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie otrzymali: małżonka generała-zbrojmistrza w Krakowie p. Amalia Kukowa; profesor uniwersytetu dr Henryk Hoyer, szpital twierdzy Nr 3 w Krakowie; starszy lekarz sztabowy I. klasy na czas wojny profesor Odo Bujwid, kierownik epidemicznego laboratoryum Nr 9 i profesor dr Bronisław Kader, komendant klinicznego szpitala w Krakowie; podpułkownik Stanisław Haller-Hallenburg, szef sztabu komendy twierdzy krakowskiej; starszy lekarz sztabowy I. klasy w rezerwie dr Józef Unger, komendant szpitala twierdzy Nr 3 w Krakowie; lekarz dr Maryan Godlewski w szpitalu twierdzy Nr 3 w Krakowie; zarządca apteki wojskowej Stanisław Krzykowski i kapitan Karol Wiese, wreszcie kapitan rachunkowy Włodzimierz Marcinkowski — wszyscy trzej w szpitalu garnizonowym Nr 15 w Krakowie; lekarz-asystent dr Maryan Gieszczykiewicz szpital epidemiczny Nr 2 w Łobzowie; lekarze-asystenci dr Franciszek Benda w Bronowicach, dr Władysław Dziewoński, szpital twierdzy Nr 2 w Krakowie; dr Józef Navratil, szpital twierdzy Nr 8 w Krakowie; dr Antoni Wespański, szpital epidemiczny Nr 1 w Krakowie i dr Henryk Wilczyński szpital twierdzy Nr 8 w Krakowie; st. lekarze dr Jan Frączkiewicz, szpital epidemiczny Nr 1 w Krakowie i dr Gustaw Zaufal, szpital twierdzy Nr 2 w Krakowie; starszy lekarz rezerwowy dr Bernard Kotnik, komendant szpitala twierdzy Nr 10 w Krakowie; starszy lekarz dr Stefan Rogoyski, szpital kliniczny w Krakowie; starszy lekarz pospolitego ruszenia dr Zygmunt Wachtel, komendant szpitala twierdzy Nr 2 w Krakowie; lekarz-asyst dr Tadeusz Berezowski, szpital twierdzy Nr 1 w Krakowie; lekarze pułkowi w pospolitem ruszeniu dr Ryszard Lang, komendant szpitala twierdzy Nr 8 i profesor uniwersytetu krakowskiego dr Fr Lewkowicz, komendant szpitala twierdzy Nr 5 w Krakowie; dr Leon Pollak, komendant domu dla rekonwalescentów w Kobierzynie; lekarz pułkowy dr Artur Bleier, szpital twierdzy Nr 10 w Krakowie; starszy lekarz sztabowy II. klasy dr Tadeusz Józefczyk, komendant szpitala obrony krajowej w Krakowie; starszy lekarz sztabowy II. klasy w ewidencyi profesor dr Paweł Albrecht, komendant szpitala twierdzy Nr 4 w Krakowie; lekarz dr Wiktor Idziński w Żywcu; lekarz-asystent dr Maryan Ziembiński w szpitalu obrony krajowej w Cieszynie; lekarz pułkowy w pospolitem ruszeniu, docent prywatny dr Zygmunt Radliński w szpitalu fabrycznym w Witkowicach; lekarz sztabowy dr Bronisław Jakesch w Krakowie i dr Ignacy Zieliński, komendant szpitala barakowego w Morawskiej Ostrawie; starszy lekarz sztabowy II. klasy w rezerwie dr Jan Węgrzyński, komendant szpitala rezerwowego w Bielsku; pułkownik Karol Piasecki przydzielony do komendy wojskowej w Krakowie; Wincenty Krowicki w szpitalu twierdzy Nr [illegible] w Krakowie i Alfred Obermayer w szpitalu obrony krajowej w Krakowie; starszy lekarz sztabowy II. klasy dr Włodzimierz Michl, komendant szpitala garnizonowego Nr 15 w Krakowie; wreszcie asystent inżynieryi wojskowej Ryszard Hoffman w Krakowie i porucznik rezerwowy Teodor Hoffmann w 9 batalionie pionierów, przydzielony do szpitala twierdzy Nr 9 w Krakowie, nadto lekarz sztabowy w rezerwie dr Kazimierz Iwanicki w szpitalu garnizonowym Nr 15 w Krakowie; lekarz sztabowy dr Emmerich Kostyal, komendant szpitala twierdzy Nr 9 w Krakowie i lekarz pułkowy dr Leopold Arzt, komendant szpitala epidemicznego Nr 1 w Krakowie; lekarze pułkowi dr Tadeusz Merunowicz, komendant szpitala twierdzy Nr 1 w Krakowie i dr Zygmunt Scharf, komendant szpitala epidemicznego Nr 2 w Łobzowie, lekarz pułkowy w rezerwie dr Włodzimierz Hanakowski komendant szpitala twierdzy Nr 6 w Krakowie.

Odznaczenia. Nadporucznik pozasłużbowy Stanisław Till w komendzie twierdzy w Krakowie za znakomitą służbę do szczególnych zleceń otrzymał najwyższe pochwalne uznanie.

To samo odznaczenie otrzymali za waleczność: nadporucznik rezerwowy w 22 pułku piechoty obrony krajowej Rudolf Zybaczyński, porucznik w pospolitem ruszeniu Kornel Zubrzycki przy komendzie naczelnej na południu; nadporucznik w pospolitem ruszeniu Feliks Drobniak przy 33 bateryi dział polnych; nadporucznik w pospolitem ruszeniu dr St. Szurek w 31 pułku piechoty pospolitego ruszenia, nadporucznik w pospolitem ruszeniu Józef Heczko w 301 batalionie pospolitego ruszenia, nadporucznik pospolitego ruszenia Stanisław Chmielewski w komendzie twierdzy w Krakowie

Ofiara. Na ręce wiceprezydenta, p. Maryewskiego, złożył p. Salomon Übersfeld z Podgórza na sieroty i wdowy po legionistach 50 K, na Czerwony Krzyż 30 kor., na wdowy i sieroty po żołnierzach regularnej armii 20 K.

Zmarli.

Eugenia z Ossolińskich Dietziusowa, żona lekarza i burmistrza m. Jarosławia, umarła nagle w tem mieście. Żal i współczucie obywateli, jakie wyrazić chciano stroskanemu burmistrzowi, znalazły wyraz w tłumnym udziale w pogrzebie zmarłej.

Repertoar Teatru miejskiego.

We wtorek d. 21 b. m. „Fedora", sztuka w 4-ch aktach Wiktoryna Sardou.

Repertoar Teatru ludowego.

Wtorek o godz. 7½: »Trójka hultajska«.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

T. Henoch 10 K i dr Nowak 20 K (razem 30 K); urząd podatkowy w Sieniawie 50 K 46 h (z zebranych 100 K 46 h); Zofia Zdanowska 5 K, Marya Łazowska 2 K (dodatkowo do 15 K 84 h, wymienionych w Nr 475); Jan Borowski 2 K.

Na »Gospodę dla legionistów«

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Marya Korab Chrzanowska 50 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:
Jan Skuciński 10 K, grono nauczycielskie 6-kl. szkoły żeńskiej w Chrzanowie 20 K z okazyi imienin dyrektorki, p. Tekli Borowieckiej; Kazimierz Peszkowski 20 K z wdzięczności za otrzymywane gazety na pole walki i do szpitala; ks. Szymkiewicz 53 K 74 h, zebrane od parafian w Brzostku; por. Stanisław Pęksa 20 K, rodzina Kuleszów 20 K; Florentyna Adamska 20 K zamiast nabożeństwa żałobnego w rocznicę śmierci ś. p. Wacława Adamskiego.

Na fundusz im. Piłsudskiego
złożył w administracyi »Nowej Reformy« urząd podatkowy w Sieniawie 50 K (z zebranych 100 K 46 h).

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami
złożył w administracyi »Nowej Reformy« Jan Skuciński 10 K.

Na Samarytanina polskiego
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:
S. J. Mrazek z Jasła 200 K; dr Głogoczowski 1 K 87 h.

Na mleko dla dzieci ewakuowanych w Choceniu
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:
Bolesław Adam Baranowski 5 K, Stanisław Wójtowicz 20 K, W. Ciochoń 10 K.

Dla staruszki
złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Stasia Doczyłówna 2 K 40 h, zebrane na zabawie dziecięcej.

Dział ekonomiczny.

* **Dostawy siana i słomy dla wojskowości.** Wskutek starań komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego i komisyi rolniczej przy Wydziale krajowym u c. k. władz wojskowych, nietylko c. i k. intendantura komendy wojskowej w Morawskiej Ostrawie zgodziła się nabywać siano i słomę wprost od rolników, jak to już ogłoszono, ale także c. i k. intendantury Komendy twierdzy w Krakowie. Zawiadamiając o tem rolników producentów, którzy mają większe ilości słomy i siana do zbycia, komitet c. k. Towarzystwa rolniczego jeszcze raz nadmienia, iż z przedkładaniem ofert pisemnych do wymienionych komend wojskowych należy się spieszyć, a o wniesionej ofercie zawiadomić równocześnie komitet.

* **Handel Ameryki z Europą w roku wojny.** Nowojorski »Analist« z dn. 21 b. m. podaje następujące ciekawe daty dotyczące handlu Ameryki z państwami europejskiemi w czasie trzech miesięcy, od marca do maja bieżącego roku i porównuje je z datami w roku 1914.

	1915	1914
Wywóz (dolarów)		
Austro-Węgry	21.492	4,940.994
Belgia	4.957.990	13,053.710
Dania	23.963.467	3.752.556
Francya	142,049 615	32,031.909
Niemcy	284.216	66.540.987
Włochy	54,389.167	15.745.467
Holandya	57.109.381	26.262.437
Norwegia	10.467 369	2.428.132
Rosya europejska	15.345.220	8.715.813
Hiszpania	13.978.174	5 934.353
Szwecya	28,662,143	4,041.121
Anglia	286.373 289	118.102.393
Państwa europejskie razem	650,170.947	365,256.861
Dowóz		
Austro-Węgry	6,656.950	5.166.490
Belgia	947.238	12.284.364
Francya	17.763.020	28.992.526
Niemcy	13.820.358	47.938.972
Włochy	15,305.080	15.515.851
Holandya	6.395.102	10.112.821
Norwegia	1,758.653	2.808.996
Rosya europejska	112.602	5.861.532
Szwajcarya	4,305.192	5.649.300
Turcya europ.	642.670	3.317.548
Anglia	67,084.685	80.544.687
Wszystkie te państ. razem	138,413.388	231,739.043

Londyński dziennik „Morningpost" w sprawie tej pisze: W pewnych kołach panuje przekonanie, że obecnie handel Ameryki ogranicza się tylko do handlu jej z Anglią, a że wskutek blokady niemieckich portów handel z innemi państwami silnie ucierpiał. Pogląd ten jest mylny, bo jakkolwiek wywóz z Ameryki do Austro-Węgier, Niemiec i Belgii znacznie się mniejszył, to za to wywóz do państw neutralnych, sąsiadujących z Niemcami, jak widać z powyższych dat, znacznie wzrósł i to w taki sposób, że nie podobna wytłomaczyć sobie tego tylko zwiększeniem się zapotrzebowania w tych krajach.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Nowe książki.

Dr Antoni Peretiatkowicz. „Filozofia społeczna Jana Jakóba Rousseau'a", Kraków, 1916, str. 46. Gebethner i Sp.

Jest to streszczenie obszernej pracy habilitacyjnej autora, p. t. „Filozofia prawa J. J. Rousseau'a", która wywołała w kołach naukowych znaczne zainteresowanie i uznanie. Książka obecna ma na celu udostępnić szerszej publiczności rezultaty kilkoletnich badań autora. Przedstawia tu autor znaczenie idei natury w filozofii Rousseau'a, dalej ideę ustawy społecznej, ideę woli powszechnej i zwierzchnictwa ludowego, wreszcie daje ogólną ocenę filozofii społecznej Rousseau'a, zwracając uwagę na te jej elementa, które zachowały swoją wartość dla nauki współczesnej. (x)

Ossolineum podczas inwazyi.

O losach Muzeum Ossolińskich we Lwowie podczas inwazyi rosyjskiej różne prasę polską obiegały wieści. Początkowo twierdzono, że zbiory zostały zrabowane i wywiezione, potem ustalono, że tak nie jest. Lwowska »Gazeta Wieczorna«, na podstawie informacyj, zasięgniętych w zarządzie Muzeum, przynosi szczegóły o stanie Ossolineum i jego dziejach podczas inwazyi rosyjskiej.

Najcenniejsze przedmioty z Ossolineum, oraz niektóre najbardziej wartościowe dzieła sztuki z pobliskiego muzeum złożono do pak i schowano w bezpieczne skrytki, gdzie spoczywają do dziś. Zresztą wogóle stwierdzić należy, że ani jedna kartka z ćwierć miliona tomów liczącego zbioru nie zginęła przez cały 10-miesięczny pobyt Moskali. Nawet przeciwnie. Rosyanie przywieźli z jakiegoś klasztoru Karmelitów skrzynię z zabytkami i złożyli ją u nas, jako depozyt. Uciekając zaś, nie mieli już czasu na odbieranie i skrzynia została. Dzięki temu Ossolineum nietylko nic w przedmiotach nie straciło, ale jeszcze — zyskało na inwazyi.

Rosyanie odwiedzali zakład bardzo często. Początkowo w charakterze urzędowym. Zwłaszcza generał Cichaczew, specyalny delegat dla spraw muzealnych na terytoryach okupowanych. Gwałtownie chciał on przekonać zarząd, że Ossolineum jest instytucyą rządową, opierając to twierdzenie na wydawnictwie książek szkolnych, pozostających w zarządzie Ossolineum. Chodził, węszył, myszkował. Dopiero, gdy mu ostatecznie udowodniono że jest w błędzie, przestał się odnosić wrogo do zarządu.

Przychodzili też różni Rosyanie w charakterze zwiedzających. Wśród nich znajdowały się bardzo kulturalne i wybitne jednostki. Wśród gości stałych byli specyalnie delegowani referenci spraw muzealnych. Stary, poważny eksc. Szmurło, prof. historyi na uniwersytecie petersburskim oraz delegat petersburskiej Akademii umiejętności dla ochrony zabytków na okupowanem terytoryum. Obok niego młody, pełen zachodniego poloru kammerjunker Trubnikow, urzędnik petersburskiego Ermitażu. Długie godziny spędzał tu ochmistrz rosyjskiego dworu Wereszczagin, brat poległego w wojnie rosyjsko-japońskiej malarza. Wielekroć zwiedzała te sale eksc. Helena Tretiakowa, wielka konnesserka rzeźby, ofiarodawczyni swych olbrzymich zbiorów do muzeum w Moskwie. Przychodzili też książę Dołgorukow, Katarina Suchomlinowa i wielu innych.

Obok tych gości kulturalnych, przychodzili także rosyjscy oficerowie o dziwnych trochę poglądach na charakter zbiorów. Raz naprzykład jakiś poważny pułkownik (fakt autentyczny) oglądając któryś szczególnie mu do gustu przypadający obraz, powiada całkiem serjo: „Po wojnie zabiorę sobie ten obraz do domu!" Koniec końców jednak wszystko udało się przechować w całości.

Odwrót Rosyan na Litwie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera dnia 20 września 1915.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

W przyczółku mostowym Dźwińsk (Dynaburg) musiał nieprzyjaciel przed naszym atakiem z Nowo Aleksandrowska cofnąć się do tylnych stanowisk. Wzięto do niewoli 550 żołnierzy. Koło Smorgoń usiłował nieprzyjaciel się przełamać, został jednak odparty.

Atak na nieprzyjaciela cofającego się z okolicy Wilna jest w toku. Także dalej na południe postępują nasze wojska za ustępującym nieprzyjacielem. Dotarto do linii Miedniki-Lida-Soljany (Niemen).

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego:

Nieprzyjaciel stawiał tylko przejściowo w poszczególnych miejscach opór. Grupa wojsk dotarła do odcinka Molczad koło Dworca i obszaru na południowy wschód i zbliża się prawem skrzydłem do odcinka Myszanka.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena:

Nieprzyjaciela wszędzie dalej wyparto.

Południowo-wschodni teren wojny.

Przy mniejszych potyczkach wojska niemieckie wzięły przeszło 100 jeńców do niewoli.

Artylerya niemiecka podjęła z północnego brzegu Dunaju walkę przeciw stanowiskom serbskim na południowej stronie rzeki koło Semendria. Nieprzyjaciela wyparto. Ogień jego dział zmuszono do milczenia.

Zachodni teren wojny.

Nieprzyjacielskie okręty, które bezskutecznie ostrzeliwały Westendę i Middelkerke (na południowy zachód od Ostendy) cofnęły się przed naszym ogniem. Zauważono celne strzały.

Na froncie nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Na zachód od Saint Quentin zestrzelił niemiecki bojowy lotnik angielski aparat lotniczy. Prowadzący go zginął, obserwator dostał się do niewoli.

Naczelne kierownictwo armii.

Między Monfalcone a Gorycyą.

Berlin, 21 września.

Korespondent wojenny »Berliner Lokal-Anzeigera« donoci z c. i k. wojennej kwatery prasowej pod datą 18 września:

Na froncie południowo-zachodnim od Monfalcone aż do Gorycyi zużywają Włosi w ostatnich czasach znowu wszystką swą siłę w gwałtownych atakach nocnych.

Gra reflektorów obu frontów przy Monfalcone i Duino, rakiety świetlne, ogień migawkowy, grzmot ciężkich dział, łuki płomienne granatów, a przytem spokojne, czarne jak noc morze— stwarzają jedyną, niezapomnianą scenerye tego teatru wojny.

O zmroku strzelają Włosi teraz wiele w przestrzeń poza naszym frontem celem utrudnienia dowozu amunicyi, prowiantu i dosyłania rezerw. Trwonienie amunicyi przez nich nie opłaca się i przy tem nowem przedsięwzięciu. Dnia 4 września zwiedził, jak wiadomo, Joffre w towarzystwie króla front pod Monfalcone i naturalnie trzeba mu było pokazać jakieś widowisko. Cadorna zdecydował się na atak na Monte San Michele, która raz już przed szeregiem tygodni była w posiadaniu włoskiem. Dnia 4-go września rano zainscenizowano tedy atak. Ze stanowiska obserwacyjnego przyglądało się naprzód całe towarzystwo opracowaniu artyleryjskiemu, poczem próbowało pójść za kolumnami, idącemi do szturmu. Artylerya pracowała z wielkim hałasem, 28-centymetrówki szalały, jakby Włosi w przeciągu godziny chcieli świat cały rozstrzelać w gruzy. Joffre musiał być rozentuzyazmowany. Gdy następnie przyszło do ataku piechoty, sprawa cała rozwiała się w niwecz.

Jeniec włoski, który opowiedział całą tę historyę, twierdził, że w chwili, gdy szturmująca piechota włoska wpadła pod nasz ogień i zmuszona została do ucieczki, Joffre opuścił pole bitwy, ponieważ ataków takich gdzieindziej już napatrzył się do syta.

Przechwałki rosyjskie w świetle faktów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 września.

Biuro Wolffa donosi: Z wielkiej głównej kwatery piszą nam:

»Morning Post« z 11 września podaje w telegramie własnym z Petersburga wiadomość, że w sześciodniowych walkach na linii Seretu zniszczona została cała armia.. Jeden korpus armii niemieckiej w sile dwu dywizyj zaopatrzył Rosyan w najdrogocenniejsze trofea i wielką liczbę jeńców. Jedną z tych dywizyj zniszczono koło Tarnopola a z 16 ciężkich dział jednego korpusu niemieckiego 14 dostało się w ręce rosyjskie.

Te kłamliwe twierdzenia o wojskach rosyjskich dotyczyć mogą tylko bitwy koło Tarnopola z dnia 7 września. Błędne przedstawienie biuletynu rosyjskiego z dnia 8 września zostało już sprostowane w dziennem sprawozdaniu urzędowem niemieckiem z dnia 8 września. Kierownictwo armii rosyjskiej samo nie podtrzymuje już w swojem oświadczeniu urzędowem z 11 września szczegółów biuletynu z 8 września i z charakterystyczną otwartością przyznaje się w urzędowem sprawozdaniu z 18 września do nieprawdy.

Wobec wiadomości »Morning Post« raz jeszcze należy z naciskiem stwierdzić, że wojska niemieckie koło Tarnopola pod naciskiem nieprzyjacielskim ani na krok się nie cofnęły, nie straciły żadnych trofeów, żadnego karabinu maszynowego i żadnego działa. Natomiast ataki rosyjskie krwawo odparły. Straty obu dywizyi niemieckich, o których mówi doniesienie angielskie, wynosiły 7 września 1 oficera 65 żołnierzy zabitych, 3 oficerów 295 żołnierzy rannych, brak 32 ludzi. Jakkolwiek te straty są same przez się ubolewania godne, to przecież nie można ich uważać za zbyt wielkie w bitwie, do której sami Rosyanie przywiązują znaczenie decydujące.

Apel gen. Ruzskiego do robotników.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kopenhaga, 21 września.

„Berlinske Tidende" donosi via Londyn z Petersburga:

Plakatami, rozlepionymi na wszystkich rogach ulic, **ostrzega generał Ruzskij przed omawianiem kwestyj aktualnych**, ponieważ to łatwo może wywołać osłabienie pracy fabrycznej. Generał apeluje usilnie do rękodzielników i robotników i prosi ich, by nie zapominali o wielkiem znaczeniu swojej pracy dla braci, walczących na froncie.

Po zamknięciu Dumy.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 21 września.

„Berlinske Tidende" donosi z Petersburga: Potwierdza się, że udało się nakłonić wolnomyślnych członków Dumy do porzucenia zamiaru demonstracyi. Zgromadzenie przywódców stronnictw znaczną większością **uchwaliło odstąpić od planu ogólnego złożenia mandatów.** Członkowie, wybrani do komisyj wojennych, pozostaną w tych komisyach. Rezygnacya z zamiaru złożenia mandatów motywowana jest obietnicą Goremykina, że **rząd już w najbliższej przyszłości przystąpi do wypełnienia rozmaitych punktów programu progresistów.** Wśród tych okoliczności wolnomyślni woleli przeczekać, by zobaczyć, jak dalekie będą ustępstwa rządu.

„Politiken" pisze: Objęcie komendy naczelnej przez cara ożywiło operacye wojenne rosyjskie, **nie przyszło jednakże do oczekiwanej zmiany politycznego systemu.** Car przez to samo dał jasno do poznania, że na razie niema mowy o zmianie składu rządu, tak samo nie przychylił się do żądania Dumy, by ją ogłosić za nieustającą, natomiast **zamknięto Dumę na czas nieograniczony.** Przez to samo wszystkie nadzieje liberałów upadły.

Car prowadzić chce siły rosyjskie przeciw nieprzyjacielowi, nie chce jednakże dopuścić do wystąpienia siły politycznej i powagi Dumy. Naród ma zszeregować się około panującego i poddać się z posłuszeństwem jego kierownictwu. Czy to jest pełnem zwycięstwem reakcyi, na razie trudno osądzić, lecz cała sprawa jest wielkiem rozczarowaniem dla kierunku wolnomyślnego w Rosyi.

Protest francuski przeciw zamknięciu Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 21 września.

W artykule wstępnym dziennika „Guerre Sociale" p. t. „Petrograd" **Gustaw Hervé protestuje przeciw odroczeniu Dumy i oświadcza, że ten, kto carowi udzielił takiej rady, zasłużył na powieszenie.** Socyaliści, demokraci i liberali państw sprzymierzonych i neutralnych spodziewali się, że zanosi się na utworzenie nowej wolnomyślnej Rosyi. Teraz w jednym dniu wszystkie te nadzieje ustały. Prasa angielska, francuska i włoska mimo cenzury nie mogą milczeć wobec zamachu stanu, dokonanego przez wsteczną biurokracyę. Prasa musi przyłączyć swój protest do protestu liberałów w Rosyi. Jest obowiązkiem prasy w interesie zwycięstwa wspólnego wezwać wszystkie rządy, by zawiadomiły źle poinformowanego cara, iż tryumf biurokracyi wydaje się wszystkim sprzymierzonym jeszcze poważniejszą katastrofą, niż strata Warszawy i całej Polski.

Akcya na rzecz uchodźców w Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 21 września.

»National Tidende« donosi z Petersburga: Rada państwa zatwierdziła propozycye Dumy do wypłacenia 25 milionów rubli na rzecz uchodźców. Fala uchodźców wciąż wzrasta. Niema miasta w Rosyi, gdzieby nie było tułaczy.

Komunikat turecki.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 21 września.

(Agencya »Milli«). Główna kwatera wojenna donosi: Front dardanelski:

Nasze hydroplany zaatakowały port Kessalo na wyspie Imbros i trafiły wielki nieprzyjacielski parowiec transportowy, na którym zaraz potem wybuchł pożar. Natychmiast wzniósł się słup wody w górę.

W odcinku Anaforta w nocy 18 bm. nasze kolumny wywiadowcze wypędziły oddział nieprzyjacielski i ze skutkiem rzuciły bomby do rowów strzeleckich nieprzyjacielskich i zdobyły 1 karabin maszynowy i materyał wojenny. 18 bm. artylerya nasza skutecznie ostrzeliwała obóz nieprzyjacielski koło Kemikliman.

W odcinku Ariburnu nie wydarzyło się nic szczególnego. W odcinku Sed-il-Bahr artylerya nasza silnem ostrzeliwaniem zmusiła artyleryę nieprzyjacielską, ostrzeliwującą nasze stanowiska w centrum, do milczenia. Nasze kolumny wywiadowcze, które zbliżyły się do rowów strzeleckich koło Kerewizdere, rzuciły skutecznie bomby. Nasze bateryе nadbrzeżne ostrzeliwały 18 bm. przed południem obóz i stanowiska piechoty i artyleryi nieprzyjacielskiej koło Sed-il-Bahr. W bateryi dział nieprzyjacielskich ciężkiego kalibru nastąpiła silna eksplozya. Widzieliśmy, jak wielka liczba ambulansów podążyła na to miejsce. Po południu nieprzyjacielski okręt wojenny i część jego bateryj lądowych koło Sed-il-Bahr ostrzeliwały przez całą godzinę nasze bateryе nadbrzeżne, nie wyrządzając szkody.

Na innych frontach nic się nie wydarzyło.

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 września.

Marszałek polny French donosi:

Od czasu sprawozdania z 15 b. m. nie zaszła żadna zmiana na froncie. Z obu stron pracują usilnie minami. Na wschód od Ypern zarówno nasza artylerya jak nieprzyjacielska były czynne.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 września.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi via Haga z Londynu:

Do konferencyi, jaka się ma odbyć u króla w sprawie powszechnej służby wojskowej, powołano nietylko polityków, lecz także przedstawicieli robotników.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 września.

Lloyd George ogłosił oświadczenie, że rząd w pełni uznaje, iż trzeba nałożyć na kraj obowiązek służby wojskowej, jeżeli z cyfr wynika, że przymus ten konieczny jest dla ochrony Europy przed zwycięstwem despotyzmu wojskowego. Nikt, o ile on to może przewidzieć, nie stawi temu przymusowi oporu. Gdyby istniał taki człowiek, to robotnicze klasy nie poprą go. Tylko jeżeli Anglia wytęży wszystkie swoje siły, może zwyciężyć.

Następca Dumby.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 września.

»Sonn- und Montagsztg.« prostuje wiadomość, podaną przez »Az Est«, że były ambasador Merey upatrzony jest na następcę ambasadora Dumby w Waszyngtonie.

List pasterski arcybiskupa Dalbora.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Poznań, 21 września.

Arcybiskup Edmund Dalbor ogłasza z okazyi swej dzisiejszej konsekracyi w katedrze poznańskiej List pasterski, w którym jest powiedziane:

W wielkim czasie historycznego stawania się obejmuję rządy dyecezyi. Zegar świata wybija godziny o niesłychanej doniosłości dla losu ludów, Kościoła i religii, godziny, które rozstrzygną o obrazie przyszłego świata. Nie wiemy jeszcze, co nam przyniesie przyszłość, ale czujemy już, że w świecie urzeczywistniają się zamiary Boga. To, co wczoraj wydawało się jeszcze niemożliwem, dziś staje się rzeczywistością. Palec Boży ujawnia się w znakach tajemniczych, których zrozumienia całkowitego nam jeszcze brak, które jednakże już pozwalają nam przeczuwać przewrót świata. Zniknie to, co wedle woli Bożej dojrzałe jest do upadku, powstanie zaś do nowego i trwałego życia to, co Bóg pragnie do życia obudzić i utrzymać.

Obyśmy się okazali godnymi tego wielkiego czasu, obyśmy czystością serc, prawością przekonań i świętą wiarą osiągnęli miejsce wśród tych, którzy żyją i mają tego życia nadmiar. Obyśmy byli godnymi wcielić w czyn wieczne myśli Boga przy dalszem trwaniu wojny.

Każdy z was, moi kochani, przejęty być musi świadomością, jak wielka odpowiedzialność na nim spoczywa. Każdy wdzięcznie wypełniając przykazania Zbawiciela, musi swojem życiem wedle sił przyczynić się do ubłagania łaski Bożej dla nas. Zasada wypełniania obowiązków miarodajna jest wprawdzie zawsze i wszędzie, lecz jeżeli dom nasz znajduje się w niebezpieczeństwie, słusznie domagają się od każdego mieszkańca podwójnej czujności w wypełnianiu obowiązku. Otóż żyjemy wszyscy w czasie silnej opresyi i silniej niż kiedykolwiek uderza o nasze ucho głos Boży: Czuwajcie i módlcie się!

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 września.

Wiedeń. Z departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wewnętrznych: Według sprawozdań z 19 września stwierdzono bakteryologicznie cholerę azyatycką: 1 wypadek w Krakowie, 2 (1 gmina) pow. Bóbrka, 1 pow. Drohobycz, 4 (1) pow. Rawa Ruska, 30 (5) pow Żółkiew, 120 (po części dodatkowo zgłoszone), w 8 gminach pow. Żydaczów.

Minister Bark we Francyi.

Toulon. (Doniesienie agencyi Havasa). Rosyjski minister skarbu Bark przybył tu wczoraj na pokładzie parowca rosyjskiego i wieczorem odjechał do Paryża.

Wrzenie w Portugalii.

Lizbona. (Agencya Havasa). W sobotę po południu obiegała pogłoska, że przeciwnicy liberalnej formy rządu za poparciem republikanów opozycyjnych pragną wywołać powstanie. — Z tego powodu zatrzymano garnizon w koszarach. W nocy panował zupełny spokój. Wobec tego garnizon rozpuszczono.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osmen.

Poszukiwanie zaginionych.

Jeżeli który z kolegów medyków ze Lwowa miałby jaką wiadomość lub adres medyka **Zenona Różewicza,** który służy w 17 p. p., raczy łaskawie podać pod: **W. Z. R.** do Administracyi „Nowej Reformy". 6454 1 2

Bukowscy z Makocic proszą rodziny i znajomych o wiadomość za pośrednictwem dzienników o **Karolu Zakrzewskim,** inżynierze z Warszawy. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Prosimy pism warszawskich o przedruk niniejszego ogłoszenia. 6291 3 4

Poszukuję rodziców **Andrzeja i Anny Zdybiów** z przedmieścia Piaski pod Kraśnikiem, gubernia Lubelska. Marya Zdyb, Kraków, szpital św. Łazarza, oddział laryngologiczny. 5985 8 8

Franciszka Rozmus, dwór Kobylec, p. Łapanów, prosi gorąco o wiadomość o mężu, który pozostał w Stanisławowie, i o bracie, który w maju przebywał w Krakowie. 6373 4 5

Poszukuję panny

znającej się dobrze na krawieczyźnie i białem szyciu. W wolnych chwilach ma pomagać przy gospodarstwie. — Adela Sasowa, c. k. główna trafika w Wieliczce. 6431 1 2

Tereny naftowe

na gruntach dworskich lub gospodarskich, leżące na linii kopalń lub mające naturalne ślady ropy, większe kompleksy, o ile warunki bardzo przystępne, zakupię. Na drogie objekty Borysławia etc, oraz na okolice Sambora—Turki, nie reflektuję. Zgłoszenia z opisem, wymienieniem miejscowości, oraz warunków, proszę tylko listownie: Przedsiębiorstwa naftowe Dra Stanisława Dunikowskiego, Lwów, ul. Tańskiej 1. 6149

Poszukuję nauczycielki

z wykształceniem gimnazyalnem, z dobrą muzyką na fortepianie, dla trzech dziewczynek od 9- do 13-letnich. — Dr Jan Hamerschlag w Limanowej. 6392 3 4

Fasye podatkowe

sporządza i udziela odnośnych informacyi konc. Biuro zawodowe (dawniej Dunajewskiego 2), obecnie Dunajewskiego 9, lokal Krakowskiego Biura ogłoszeń, na razie tylko w środy i soboty od 3 do 7, w niedziele i święta od 10—1. 6138 6 10

Samiennych zastępców (także panie) poszukujemy wszędzie. Zajęcie może być główne albo poboczne. Dochody przy niem bardzo poważne (kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt mk. dziennie). Wprawy osobnej nie wymagamy. Zacząć można zaraz. Szczegóły darmo. — Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznan-Posen. (Schliessfach). 6367 2 6

Zamiast **owsa** poleca **melasynę**

najlepszą karmę dla koni, bydła rogatego i trzody chlewnej, dom handlowy S. Binzer, Kraków, Radziwiłłowska 15. 5703 9 10

Ceramik

długoletni kierownik parowych fabryk w pierwszorzędnych firmach, obznajomiony dokładnie z całym procederem fabrykacyi tak cegły, jak i dachówek, oraz innych wyrobów z gliny, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: H. Holzer, Bochnia, ulica św. Leonarda l. 1235. 5946 5 5

„Ślusarnia" Józefa Pogorzelskiego

ul. św. Łazarza l. 16 w Krakowie wykonuje roboty budowlane, konstrukcyjne, okucia do pieców kuchennych i t. p. w miejscu i na prowincyę. 6315 4 10

Pomieszkanie

1-pokojowe, z przedpokojem, kuchnią, pokojem dla służby, garderobą, łazienką i spiżarką. Ogrzewanie centralne ciepłą wodą, oświetlenie elektryczne, kuchenka gazowa, odkurzacz elektryczny etc. przy ul. Biskupiej 8 zaraz do wynajęcia. 6380 2 3

Wielki dom przemysłowy

od 45 lat istniejący, w znacznem przemysłowem mieście Moraw, obejmujący handel towarów mieszanych, dom gościnny z ogrodem i piekarnię, zdatny do rozszerzenia, jest z powodu podeszłego wieku właściciela zaraz do wydzierżawienia zasobnemu przemysłowcowi lub do sprzedania. Zgłoszenia pod **6327** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6327 2 2

Zgubiono

20 b. m. przechodząc ul. Dunajewskiego torebkę z kluczami i pieniądzmi (20 K). — Uczciwy znalazca zechce oddać do Administracyi „Nowej Reformy", gdzie otrzyma nagrodę. 6486

Znalazłam

zegarek złoty z łańcuszkiem. Odebrać można: ul. św. Krzyża 3, I p., Sokułowa. 6456 1 2

Przyjmę

bieliznę do prania do domu. Ulica Felicyanek l. 23, w oficynach, na parterze. Marya Leśniak. 6457 1 2

Inteligentna rodzina

przyjmie studenta lub panienkę na mieszkanie. Wiad,: ul. Czysta l. 6, II piętro, na lewo. 6458 1 3

Płutniczego

z kaucyą poszukuje firma L. Lewicki, Kraków, Rynek 15. 6455 1 3

Zbiorowe lekcye

dla uczniów i uczenic szkół średn. organizuje grono nauczycieli i nauczycielek. Materyał poszczególnych przedmiotów z każdej klasy przechodzi się w ciągu 6 tygodni, pozatem nauka jęz. francuskiego i konwersacya w kompletach 2—5 osób. Cena 10 kor. miesięcznie od osoby. Tymczasowe zgłoszenia list.: „Komplety", biuro dzienników, ul. Szczepańska 9. 6451 1 3

Aspirant farmacyi

(matura gimn.), z rozpoczętą praktyką, poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia: Wiedeń, II, Schüttelstrasse 69, Tür 6. 6138

Pomocnika

handlowego, rutynowanego, wolnego od wojska, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia firma Filip Haas i Synowie, ul. Sławkowska 12. 6447 1 3

Krawcowa

zdolna, potrzebna zaraz do domu. Zgłoszenia 1—3 g., ul. Straszewskiego 25, I p., oficyna, na lewo. 6445 1 2

Fortepiany i pianina

używane kupuję. Zgłoszenia pisemne: Wolska 5, II., lub ustne Wolska 7, parter, na prawo. Helena Smolarska. 6446 1 4

W Skawinie

jest zaraz do sprzedania w korzystnem położeniu i za cenę przystępną parterowy drewniany dom, z ogródkiem i altaną. Wiadomość u notaryusza tamże. 6444 1 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17. 6289 7 8

Doświadczony

urzędnik fabryczny, biegły rysownik, żonaty, bezdzietny, przystąpi do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa z kapitałem 4000 koron, biorąc udział w pracy, najchętniej w Krakowie lub innem większem mieście. Zgłoszenia pod **A. Z. 6158** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6158 5 5

Ziemniaków

stołowych około 400 cetnarów m. potrzebuje Skład artykułów spożywczych funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowej. Cenę wraz z próbką prosimy nadesłać: Kraków, Kurniki l. 3. 6370 2 3

Kamienicę

I-p., z restauracyą i kawiarnią, solidnie zbudowaną, w śródmieściu w Żywcu, dochód około 6000 koron, potrzeba gotówki 20.000 koron, sprzeda firma J. Ropski, biuro konc. przez c. k. Namiestnictwo dla handlu i przemysłu, Kraków, ulica Szewska 5. 6383 2 4

Jak sobie pomagać

gdy dochody nie wystarczają? Najlepiej przez uczciwy zarobek poboczny, który od zaraz mogą uzyskać w przedsiębiorstwie polskiem osoby sumienne (także panie), mające trochę znajomości. Zajęcie zaszczytne, obok zajęcia zwykłego. Nie potrzeba do niego ani pieniędzy, ani osobnej wprawy. Zgłoszenia adresować: Postschliessfach 254, Poznań-Posen. 6366 2 6

Lekcye

z matematyki i fizyki w zakresie 8 kl. gimn. przyjmie słuchacz III r. uniw. Zgłoszenia list. pod „H. Ch." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6361 3 5

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dendysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 5008 17 19

PAPY DACHOWE

piaskowane i bez posypki polecam i mogę natychmiast dostarczyć w każdej ilości: **PAPY DACHOWE** bez teru; **PURPURIT,** papę czerwoną; **CORIOLIT** bez teru, nalepszy materyał do krycia, nie potrzebuje przez szereg lat smarowania; **ASFALTOWE PŁYTY IZOLACYJNE,** posypane żwirem, trocinami lub korkiem, z wkładką ołowianą lub tak zwanym filcem angielskim; **DESTYLOWANY TER I LAKIER DACHOWY** z węgla kamiennego; **Specyalność: CHRYSTOL,** nie spływa i nie kapie, używa się na zimno, odnowienie smarowania tylko co pięć lat; **CEMENT DRZEWNY, CARBOLINA, CZERWONY LAKIER DACHOWY, ASFALT NATURALNY I SZTUCZNY** w bryłach i beczkach na posadzki; **ASFALT ŚCIENNY** do izolowania murów wilgotnych; **PRZYJMUJE WYKONANIE KOMPLETNYCH POKRYĆ DACHOWYCH I WSZELKICH ROBÓT ASFALTOWYCH. — Cenniki, próbki i opisy bezpłatnie.**

EMIL KUZNITZKY OŚWIĘCIM DWORZEC.

NAJWIĘKSZA GALICYJSKA PAROWA FABRYKA PAPY DACHOWEJ I ASFALTU.

5561 14 16

Jarocki, Sokal.

Piotruś jest teraz w Jarosławiu, ul. Głęboka, klasztor Dominikanek. Będzie jeszcze kilka dni. Chciałby się koniecznie z ojcem widzieć. My wszyscy zdrowi. Często piszemy. 6588 3 3 **Józef.**

Konc. Szkółka fröblowska MARYI SZYNALIK

przy ul. św. Marka (róg ulicy Floryańskiej) l. 20, I p.

Przyjmuje dzieci w wieku od 3—7 lat. Program zajęć obejmuje: Pogadanki poglądowe z pokazami, gimnastykę, gry ruchowe, zabawy, śpiew i slöjd. Dla starszych dzieci nauka czytania i pisania. Szkółka odpowiada wszystkim wymogom nowoczesnej pedagogii, estetyki i hygieny, zostaje pod nadzorem c. k. Rady szkol. okręg. miejsk. i lekarza.

Liczba dzieci ściśle ograniczona. Wpisy codziennie od 9—12-tej i od 3—5-tej. 6297 4 4

Jabłka

zimowe w doborowych gatunkach, oraz gruszki jesienne poleca w większej ilości i przyjmuje już teraz zamówienia Ogród w Zatorze. Ceny listownie. 6354 3 5

Akademik-matematyk

udziela lekcyj z matematyki w zakresie 8-miu klas gimn. Zgłosz. list. pod „Warszawa" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6088 3 3

Kupię futro

długie (płaszcz), z najlepszych, perskich baranków, nowe lub mało używane. Zgłoszenia pod 6195 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6195 3 3

Zarząd dóbr Rozwadów

poszukuje nadleśniczego, wolnego od wojska, posiadającego wyższe studya leśnictwa i dłuższą praktykę lasową, energicznego i gruntownie obeznanego z wszystkimi działami gospodarstwa lasowego, z dobremi poleceniami. Kompetujący o tę posadę, zechcą przysłać odpisy świadectw pod adresem: **W. T.** Zarząd dóbr Rozwadów. Nie uwzględnione podania, pozostaną bez odpowiedzi. 6236 3 3

Słoneczne 3 pokoje

przedpok., kuchnia, łazienka, na I lub II p., przy ul. Kołłątaja 12 od października do wynajęcia. 6351 5 6

Retuszera

zdolnego lub retuszerkę, oraz chłopca lub pannę do praktyki przyjmie fotograf Planner, Bochnia, Kazimierza Wiel. 75. 6377 4 5

Pierwsza kraj. pracownia

Tadeusza Laszkiewicza

Kraków, św. Marka l. 8

wykonuje: Szyldy, napisy, orły dla sprzedaży tytoniu i rządowe na blasze, drzewie, ceracie i szkle, malowane lub trawione. Szyby ornament. matowe, oraz lakiernictwo galanteryjne. 6191 7 10

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 6089 6 10

Ładne 2 pokoje

z elektryką i osobnym przedpokojem, ew. z meblami do wynajęcia wprost Wawelu, ul. Grodzka l. 62, II p. 6216 5 5

Przewyborne winogrona

stołowe lub zdrowe tegoroczne orzechy, 5 kg 3·50 K, bardzo dobre jabłka, gruszki soczyste, prawdziwe śliwki, pigwy, 2·50, wysyła Jenö Müller, właściciel winnicy, Kiskunhalas (Węgry). 6328 6 10

Niemka

do konwersacyi potrzebna. Wiadomość: ul. Bożego Miłosierdzia l. 4 (róg Felicyanek), parter na prawo, od godz. 4—5 po poł. 6368 2 2

Węgierski miód deserowy

z poręczeniem naturalny, pszczelny wyrób, zastępujący masło i mleko, 5 kg za 12 K wysyła opłatnie za zaliczką Dr Bajor, pszczelarz, Budapest, I, Varosmajorg. 42. 5945 12 15

Bandaże

przepuklinowe, opaski brzuszne. Cenniki franco. Reparacye. L. Polaczek, Sambor, 12. 6349 4 6

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego

JAN GODZICKI W KRAKOWIE

dostarcza z pierwszorzędnych fabryk najlepszej ogniotrwałej papy dachowej.

Handlarzom przy odbiorach wagonowych stosuje się wyjątkowe ceny. 6192 9 10

Powiatowa Kasa oszczędności w Myślenicach

podaje do wiadomości, że od dnia 16 września 1915 udziela pożyczki na hipoteki.

Myślenice, dnia 16 września 1915.

6428 1 3 Powiatowa Kasa oszczędności.

Zboża do siewu

uznane przez Komisye dla oceny zbóż do siewu, a mianowicie

pszenicę . . . . po K **40·—**
żyto . . . . . . „ „ **34·—**
jęczmień ozimy . . „ „ **32·—**

za 100 kg (worki stukilowe po K 2·50 za sztukę) wysyła za gotówkę z góry w całej Galicyi

Syndykat Rolniczy w Krakowie

pl. Szczepański 6.

5957 6 6

Specyalny skład przyborów do sukien damskich

M. Manheimer Kraków, Rynek gł. 9, Pasaż.

poleca na sezon obecny świeżo we wielkim wyborze nadeszłe: **koronki,** tiule, kołnierze w najmodniejszych fasonach, pasmanterye, oraz guziki do kostyumów, taśmy, wataliny i t. d. po cenach nader przystępnych.

Przyjmuje się guziki do obciągania na maszynie.

Dla P. T. Krawców i Krawczyń odpowiedni opust. 6336 3 5

DO WYNAJĘCIA

od 1 października

w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 32:

1) **Lokale sklepowe** na parterze i I piętrze.
2) **Mieszkania frontowe** 5- i 3-pokojowe z przynależnościami, na II i III piętrze (winda osob. i tow.).
3) **Mieszkania w oficynie:** 3 pokoje z kuchnią etc., na I, II, III i IV piętrze. 5529 14 0

Bliższa wiadomość: ul. Pijarska 11, parter, od frontu od godz. 2—3 po południu.

PAPY DACHOWEJ

najlepszej, ogniotrwałej, z pierwszorzędnych fabryk, dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego

JAN GODZICKI w KRAKOWIE.

Handlarzom przy odbiorach wagonowych stosuje się wyjątkowe ceny. 6312 5 5

ZAWIADOMIENIE.

Od dnia 1 września 1915 r. jest mój skład fabryczny napowrót otwarty **w Krakowie, przy ul. św. Krzyża L. 7.**

Z poważaniem

ZYGMUNT FLUSS

C. i k. nadworna 5916 8 12

sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia.

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5416 10 10

Panna intel. poszukuje posady jako towarzyszka lub krawcowa na wyjazd. Zgłoszenia list pod „A. R." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6404 2 2

Droguerya „Sanitas"

Kraków, ul. Długa 18, poszukuje ucznia na praktykę z ukończoną 4 klasą gimnazyalną. Zgłoszenia osobiste przyjmuję między g. 4—6. 6395 3 3

Buchaltera katolika, rutynowanego, obznajomionego z kasą pożyczkową, poszukuje się zaraz na wyjazd celem sporządzenia bilansu. Zgłoszenia pod „W. D." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6399 2 3

Jeune Polonaise

possedant parfaitement le français, donne leçons. S'informer rue Retoryka Nr 9, chez Mme Grudzińska. 6408 3 3

Nowa

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech i Turcyi wychodzie z druku 25 b. m. Za nadesłaniem 80 h wysyła księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17 (R).

6452 1 9

Student VI kl. gimnazyalnej

poszukuje lekcyj z niższych klas. Przygotowuje również do egzaminu prywatnego. — Zgłoszenia listowne pod **A. G.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6422 2 3

Handel towarów korzennych

Michał Hanusz, Kraków, Karmelicka l. 42, przyjmie praktykanta. 6419 2 4

Futro okazyjnie do sprzedania, zupełnie nowe, z najpiękniejszych karakułów. Oglądać można w składzie futer Jachimskiego, Grodzka 16. 6421 2 2

Nauczycielka

z jaknajlepszemi rekomendacyami, bardzo dobrą muzyką, początkami języka francuskiego i niemieckiego, poszukuje posady prywatnej do klas normalnych. Zgłoszenia listowne pod Z. W., Nadbrzezie. 6433 1 3

Dwuletnią dziewczynkę

blondynkę z niebieskiemi oczyma, zamieszkałą w Andrychowie, odda wdowa za swoje. Zgłoszenia: Ochronka, Andrychów. 6434 1 2

Powróciliśmy

i udzielamy, jak dawniej, **lekcyi jęz. niemieckiego** dorosłym i dzieciom (korepetycyi). — M. i G. Schwalbe, ul. św. Krzyża **16,** I p. 6414

Leśnik

b. stypendysta, lwowska Szkoła lasowa galic. Wydziału krajowego, 15 lat praktyki w dużych majątkach, zamiłowany hodowca zwierzostanu, poszukuje posady. Poważne rekomendacye. Zgłoszenia pod „Leśnik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6460 1 3

Powóz półkryty

lekki brek na 8 osób i wózki używane są do sprzedania. Kraków, ul. Długa l. 36, zakład rymarski P. Parafińskiego. 6462 1 5

5 pokoi

kuchnia, z komfort., II p., do wynajęcia od 1 paźdz. Wiadomość: Bracka 5, I p. 6436 1 2

Proszek mydlany

zastępujący mydło, 5 kg za 3 K, wysyła **Karol Illek,** chem. laborat., **Sternberg** (Morawy). Czyni bieliznę lśniąco białą i czystą. 6435

6 pokoi

łazienka, kuchnia, przedpokój, elektryka, telefon, na I piętrze, zaraz do wynajęcia. Dębniki, ul. Zagrody, w pięknej willi, w przyjemnem położeniu. Willa ta jest do sprzedania. 6443 1 3

Sklep naftowy

urządzony na sposób drogueryi, z towarem i doborową klientelą, zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia; względnie poszukuje się prowadzącego sklep za kaucyą. — Miączyński, Przemyśl, ul. Grunwaldzka 59. 6442 1 2

Buchalterka

bilansistka, z 10-letnią praktyką biurową, władająca językiem polskim i niemieckim, a także częściowo rosyjskim, poszukuje zajęcia w większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. Zgłoszenia pod **„M. C. 960"** przyjmuje M. Dukes Nachf. A. G., Wien, I./1. 6427 2 3

Meble używane nadeszły

sypialnie, mała jadalnia, kilka szaf, łóżka, dwie mosiężne umywalnie i szafka, stołki dębowe, salonik, ławeczka i stół do przedpokoju

Hala aukcyjna, Pałac Spiski.

6425 2 3

Przez wys. c. k. Radę szkolną kraj. uprawn.

Szkoła rachunkowości państwowej

i buchalteryi pojedynczej, podwójnej etc.

Henryka Gottlieba w Krakowie

przy ulicy Dietlowskiej l. 68

otwiera

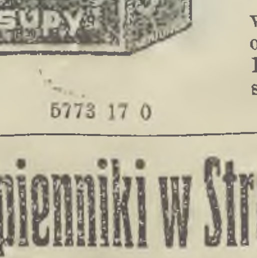
Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład każdego z powyższych kursów wchodzi korespondencya polsko-niemiecka, stenografia, kaligrafia i nauka pisania na maszynie. Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Ręczy się za sumienne przygotowanie i pomyślny wynik egzaminu. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—6, kierownik szkoły **Henryk Gottlieb,** zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. 6318 2 2

Dra TARNAWSKIEGO

Lecznica w Kosowie

(st. kol. Zabłotów) otwarta na sezon jesienny jako pensyonat z leczeniem domowem. — Ceny dziennego utrzymania z opieką lekarską 6—10 kor. od osoby. 6279 4 6

5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

5773 17 0

Wapienniki w Stramberku i Studzience

Stowarzyszenie z ogr. poręką w Stramberku na Morawach

największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w monarchii, o rocznej produkcyi 12-14 tysięcy wagonów poleca swoje najlepszej jakości i wydatności

Wapno budowlane, do celów chemicznych, dezynfekcyjne, nawozowe (w grubych bryłach i miałkie)

po cenach bardzo umiarkowanych.

Dostawa natychmiastowa.

Wszelkich wyjaśnień, oraz ofert do wszystkich stacyj udziela wyłączny zastępca

6038 5 6 **Maryan Szyf, Kraków-Podgórze.**

„Jahra"

Petrogen Shampoon

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 24 50

Młoda inteligentna pani, znająca się dobrze na kuchni, szyciu i wszelkiem gospodarstwie, z braku innego zajęcia objęłaby zarząd domem. Zgłoszenia pod „Ostoja" do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 6406 2 3

Zaraz do wynajęcia

na biura, sklepy lub pracownię, przy ul. Szewskiej l. 7: 3 pokoje frontowe, na 1 p., oraz lokal na part. Wiadom. u doz. na III p. 6407 2 3

WĘGLE i KOKS

ma na sprzedaż

J. SWIRCZEK

hurtowny handel węgli

Mor. Ostrawa

6411 2 5

Potrzebny zdolny

subjekt cukierniczy

oraz **uczeń** ze szkoły wydziałowej, lat 13—15 do nauki cukierniczej. **W. Nowak w Bochni.** 6347 4 8

Zawiadamiamy

że nasz tygodnik hebrajski **„Hamicpe"**, zacznie wychodzić, prosimy więc wszystkich czytelników, którzy zmienili miejsce swego pobytu, o nadesłanie nam adresu.

Administracya „Hamicpe" Kraków, Miodowa 22.

6381 3 3

Pomocnik handlowy

z działu korzennego, w średnim wieku, znajdzie umieszczenie zaraz. **Jan Dymnicki, Jasło.** 6393 3 3

Kasztan

4-letni, wałach, 165 cm. wysoki, okazyjnie do sprzedania wraz z wózkiem i uprzężą. Bliższych informacyj udziela Prowiantura Lir. 32, Bochnia. 6401 2 3

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1 5670 11 20

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczny kurs

jęz. niemieckiego

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17.

6290 4 5

Poszukuję 3 czeladników

blacharskich na roboty akordowe i 2 monterów dla robót wodociągowych i gazowych. Józef Feiner, ul Bonerowska 14. 6423 2 2

Język niemiecki

dla P. T. Urzędników (czek), Nauczycieli (lek), Przemysłowców, Absolwentów (tek) szkół średnich, handlowych i przemysłowych i t. p. Nauka gruntowna, oparta na rozmowach (konwersacya), w małych grupach lub oddzielnie. Bliższe szczegóły w Biurze porad pedag. Kraków, ul. Kołłątaja 12, parter między g. 4 a 5. 6384 2 3

Poszukuje się na wyjazd rutynowanej

nauczycielki

do dwojga większych dzieci. Wymagany język polski, francuski i niemiecki, oraz muzyka. Zgłoszenia ul. Franciszkańska l. 4, Brayer. 6398 2 2

Do wynajęcia zaraz

przy ul. Floryańskiej l. 23, I piętro, 5 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, pokój dla służby, gaz, elektryka. Wiadomość tamże u właściciela. 6314 3 3

Zima się zbliża, róbmy zapasy!

Polecam, póki zapas starczy, opłatnie, z opakowaniem zadarmo

Przewyborny koniak we flaszkach

1 litr	3 K 60 h	w beczułkach
0·7 „	2 „ 80 „	począwszy od
1/2 „	1 „ 90 „	1/4 hl 1 litr 2
1/4 „	1 „ 10 „	K 80 h, z be-
1/8 „	— „ 70 „	czułkami za-
1/16 „	— „ 40 „	darmo, opłat.

Przesyłka pocztą na próbę, zawierająca 2 oryg. flaszki najlepszego koniaku, ze skrzynką zadarmo, opłatnie 6 K 80 h.

Najlepsza herbata Souchong 1 kg 12 K opłatnie. 6430 2 5

Wysyłki w każdej ilości uskutecznia Eug. Kratochvil, Tihové Sviny (Szweinitz), Bohemia I.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.